



Gmina Tyczyn

Nr 6 (329)

21.03.-10.04.2004 r.

Cena 1,00 zł

GŁOS TYCZYNA

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Biała Borek Stary Budziwój Hermanowa Kielnarowa Matysówka Tyczyn

Sesja Rady Miejskiej

19 marca br. obradowała Rada Miejska w Tyczynie, podczas której radni podejmowali uchwały w sprawach:

- > realizacji Regionalnego Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w Rzeszowie Załężu,
- > budżetu Gminy Tyczyn na 2004 r.,
- > zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2004 r.,
- > przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego (Kielnarowa, Borek Stary),
- > wprowadzenia opłaty administracyjnej,
- > trybu postępowania o udzielenie dotacji z budżetu Gminy Tyczyn podmiotom niezaliczonym do sektora finansów publicznych i nie działających w celu osiągnięcia zysku na realizację zadań Gminy, sposobu rozliczania dotacji oraz kontroli wykonywania zadań,
- > skargi na działalność Burmistrza Gminy Tyczyn,
- > upoważnienia Przewodniczącego Rady Miejskiej do podejmowania czynności z zakresu prawa pracy wobec Burmistrza Gminy Tyczyn,
- > zbycia mienia komunalnego.

Miejsko-Gminny Ośrodek
Kultury w Tyczynie
zaprasza na

**Koncert
Młodzieży Węgierskiej**

który odbędzie się 23 marca br. (wtorek) o godz. 10.30 w sali widowiskowej M-GOK.

W programie:

- występ zespołu Big Band
- tańce węgierskie

Podatki

Pierwsza rata

Najpóźniej do 15 marca 2004 r. podatnicy - osoby fizyczne obowiązani byli do wpłacenia pierwszej w br. raty trzech podatków zasilających budżety gmin: od nieruchomości, rolnego i leśnego.

Podatnicy podatku rolnego, będący jednocześnie podatnikami podatku od nieruchomości lub podatku leśnego, wpłacają te daniny - jeśli grunt, las, nieruchomość znajdują się na terenie tej samej gminy - w formie tzw. łącznego zobowiązania pieniężnego, na podstawie jednego nakużu płatniczego. Pozostałe (równe) raty wskazanych podatków osoby fizyczne uiszczają w następujących terminach:

- do 15 maja,
- do 15 września,
- do 15 listopada.

Można oczywiście całość podatku przypadającego na rok wpłacić jednorazowo, do 15 marca. Rady gmin mogą zarzą-

dzić pobór wszystkich tych podatków od osób fizycznych w drodze inkasa, określić inkasentów i wysokość wynagrodzenia za inkaso. Można jednak zawsze wpłacić daninę bezpośrednio w kasie urzędu albo na jego rachunek, z pominięciem pośrednictwa inkasenta.

Według decyzji

Podatnicy nie obliczają żadnego z trzech podatków samodzielnie. Wylicza je i określa w decyzji podatkowej doręczanej podatnikowi organ podatkowy, którym jest burmistrz. Zasadniczo podatnicy powinni otrzymać decyzje ustalające wysokość podatków od nieruchomości, rolnego i leśnego najpóźniej do 1 marca każdego roku. Natomiast jeśli ktoś kupił plac budowlany np. w kwietniu i zgłosił to w gminie, otrzyma oczywiście decyzję ustalającą wysokość podatku w innym terminie. Także członkowie wspólnot mieszkaniowych uiszczają ciążący na nich podatek od nieruchomości

Ciąg dalszy na stronie 7

Dzień kobiet - świętować czy nie?

Odpowiedź otrzymaliśmy 7 marca br. podczas koncertu dedykowanego Paniom, w którym w większości wystąpili panowie.

Serdeczny nastrój, świece i laurkowe kwiaty w scenografii - frekwencja pań 100%. Panowie elegancy, lekko zdenerwowani służą kawą, herbatą - starają się jak mogą. Koncert sentymentalny *Ty, tylko Ty, będziesz moja damą, Maleńka Ewo, Nie kochać w taką noc*, urozmaicony pokazem tańca towarzyskiego, aforyzmami, występami solistów i solistek, toast za zdrowie pań - pełna gala.

Skoro panie oczekują, a panowie starają się - odpowiedź jest jedna: TAK, oby wzajemnie przez cały rok.

Ciąg dalszy na stronie 10

TOKSYCZNE ŚMIECI

Ze strumienia odpadów komunalnych, które wytwarzamy w gospodarstwach domowych możemy wyłowić odpady niebezpieczne, do których należą m.in. baterie i oleje przepracowane.

Baterie, miniaturowe „pojemniki” na energię elektryczną, najczęściej zawierają (w mniejszych lub większych ilościach) trujący ołów, kadm, nikiel, rtęć i srebro. Wyrzucone do zwykłego kosza na śmieci trafiają na składowiska odpadów, gdzie ich zewnętrzna powłoczka koroduje, a zawartość przenika do wody i gleby. Ekolodzy twierdzą, że 1 bateria „paluszek” może skażić 1m³ gleby lub zatruć 400 l wody.

Ciąg dalszy na stronie 10

Sektorowy program operacyjny - szansą dla przekształceń wsi

W pierwszych latach po wejściu do Unii Europejskiej jednym z głównych instrumentów wsparcia rozwoju wsi i polskiego rolnictwa będzie Sektorowy Program Operacyjny (SPO) pn. „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich”, współfinansowany z Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji w Rolnictwie (EAGGF). Będzie on jednym z siedmiu programów operacyjnych realizowanych w latach 2004-2006 na terenie całego kraju.

Do głównych celów Programu należy poprawa konkurencyjności gospodarki rolno - żywnościowej oraz zrównoważony rozwój obszarów wiejskich.

Program obejmuje dwa priorytetowe obszary działań.

Priorytet I - Wspieranie zmian i dostosowań w rolnictwie obejmujący: inwestycje w gospodarstwach rolnych, ułatwienie startu młodym rolnikom, szkolenia, wsparcie doradztwa rolniczego, poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych, **Priorytet II** - Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich, w tym: przywracanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego naturalną katastrofą lub pożarem oraz wprowadzenie odpowiednich instrumentów zapobiegawczych, scalenie gruntów, - odnowa wsi oraz zachowanie i ochrona dziedzictwa kulturowego, zróżnicowanie działalności rolniczej i zbliżonej do rolnictwa w celu zapewnienia różnorodności działań lub alternatywnych źródeł dochodów, gospodarowanie rolniczymi zasobami wodnymi, rozwój i ulepszanie infrastruktury technicznej związanej z rolnictwem, pilotażowy program LEADER+.

Pomoc finansowa w ramach Programu Restrukturyzacji i Modernizacji Sektora Żywnościowego stanowić będzie kontynuację wsparcia realizowanego w ramach Programu SAPARD; ponadto stworzy także wiele nowych możliwości wspomagania inwestycji sektora żywnościowego i rozwoju obszarów wiejskich.

Pomoc będzie realizowana w formie dofinansowania, w zależności od działania, określonej części lub całości kwalifikowanych kosztów przedsięwzięcia. Wyjątek stanowi ułatwienie startu młodym rolnikom, gdzie ma być stosowana pomoc w formie jednorazowej premii.

Program jest przeznaczony dla szerokiego spektrum odbiorców. Beneficjentami pomocy będą podmioty prowadzące działalność rolniczą - osoby fizyczne

i prawne, samorząd terytorialny, przedsiębiorcy prowadzący działalność w zakresie przetwórstwa produktów rolnych, lasy państwowe oraz prywatni właściciele lasów.

W latach 2004-2006 program będzie dysponował znacznymi środkami unijnymi i krajowymi oraz środkami inwestorów prywatnych na łączną sumę ponad 2 mld euro.

Zdecydowana większość budżetu SPO, tj. ok. 70%, przeznaczona będzie na wsparcie przedsięwzięć w rolnictwie i przetwórstwie artykułów rolnych. Największe środki mają być przeznaczone na inwestycje w gospodarstwach rolnych - łącznie 604 mln euro.

Pomoc ta jest adresowana do właścicieli i dzierżawców gospodarstw rolnych, którzy już spełniają, lub spełnią po realizacji planowanego przedsięwzięcia, wymogi w zakresie żywotności ekonomicznej, standardów higieny, ochrony środowiska i warunków utrzymania zwierząt oraz posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Pomoc ta będzie udzielana m.in. na: budowę lub remont budynków gospodarczych, zakup lub instalację maszyn, urządzeń i narzędzi do produkcji rolnej, zakup gruntów rolnych i budynków przeznaczonych do produkcji rolnej - zakup zwierząt hodowlanych, inwestycje służące ochronie środowiska, poprawie warunków dobrostanu zwierząt i podniesieniu standardów produkcji rolnej.

Maksymalny poziom pomocy wynosi 50% kosztów kwalifikowanych. W przypadku gdy beneficjent jest młodym rolnikiem, udział ten może wynieść odpowiednio 55% i 65%. Maksymalna kwota pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi w okresie trwania programu nie może przekroczyć 300 tys. zł.

Młodzi rolnicy, którzy w dniu składania wniosku nie przekroczą 40 roku życia, posiadają odpowiednie kwalifikacje i prowadzą swój warsztat rolny nie dłużej niż 12 miesięcy przed złożeniem wniosku, będą mogli ubiegać się o pomoc bezzwrotną w formie premii w wysokości 50 tys. zł. Główną instytucją wdrożeniową dla SPO będzie ARiMR

Opracowała Elżbieta Woźniak

W związku ze zbliżającą się akcją Polski do Unii Europejskiej, w UGiM pok. 14, uruchomiony został punkt informacyjny dla rolników.

> Przypominamy,

że 15 marca 2004 r. upłynął termin płatności:

- **I raty podatku rolnego**

- **i podatku od nieruchomości.**

Nakazy płatnicze z terenu miasta Tyczyna są do odbioru w UGiM, pok. 38, II piętro.

Podatki można wpłacać w kasie Urzędu Gminy i Miasta (pok. 38, II piętro) lub na rachunek bankowy nr **916-40008-286-3600-02** w BS Tyczyn.

Nakazy płatnicze z pozostałych miejscowości można otrzymać u sołtysów.

> **Zaświadczenia** uprawniające do otrzymania bonów paliwowych za I półrocze 2004 r. wydawane będą w UGiM, pok. 34 (II piętro) w dniach 15 - 31 marca 2004 r.

Urząd Gminy i Miasta w Tyczynie informuje, że od 11 lutego 2004 r. Powiatowe Biuro Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Rzeszów ul. Lubelska 46) **wydaje nieodpłatnie właścicielom bydła kolczyki, w liczbie nie przekraczającej liczby niezbędnej do oznakowania zwierząt w danym gospodarstwie.**

Kolczykowaniem i tatuowaniem na terenie gminy zajmuje się lekarz weterynarii **Karol Cieślak** - Tyczyn ul. Grunwaldzka 49, tel 22-19-240, a także inseminator **Tadeusz Ożyło**, Budziwój, ul. Leśna 111, tel.22-99-996, który poza możliwością zakolczykowania bydła może także, na wniosek rolnika, przywieźć kolczyki z ARiMR.

Rolnicy wysyłający wniosek o wpis do ewidencji producentów pocztą, zobowiązani są dołączyć **kserokopię drugiej i trzeciej strony dowodu osobistego potwierdzonego za zgodność z oryginałem w Urzędzie Gminy.**

Uwaga Czytelnicy!

Następny, świąteczny numer „GT” ukaże się z datą

11 kwietnia 2004 r.

Termin składania tekstów upływa

31 marca 2004 r.

Zdjęcia mile widziane

Apolonia Kościakowa (1916-2003)

Poetka i gawędziarka

Apolonia Kościakowa z d. Skwirut urodziła się 2 września 1916 r. w Nockowej w biednej rodzinie chłopskiej. Od najmłodszych lat marzyła o pracy z dziećmi i dalszej nauce. Niezwykle zdolności wyróżniały ją z grona dzieci, które uczył nauczyciel w wiejskiej szkole. Namawiał więc ojca Apolonii, żeby wysłał dziecko dalej do szkoły. Prosty chłop posłuchał rady i wysłał córkę do szkoły, mimo że miał siedmioro dzieci. Apolonia jako pierwsza dziewczyna z Nockowej została uczennicą prywatnego żeńskiego seminarium w Dębicy. Cztery lata solidnie uczyła się, a na piątym ostatnim roku zmarł jej ojciec i nie miał kto żyć na jej kształcenie. Musiała powrócić na wieś.

Młoda ładna dziewczyna wyszła za mąż za stolarza „z papierami” Władysława Kościaka. Wybuch II wojny światowej zastał ją razem z 30. innymi rodzinami w Budziwoju. Po wyzwoleniu otrzymała przydział do pracy w szkole podstawowej w Budziwoju. Była zawsze solidna i dlatego od razu poprosiła o wysłanie do 2-letniego Studium Nauczycielskiego i w wieku 36 lat zrobiła maturę.

W szkole przepracowała 22 lata i wychowała wiele pokoleń młodzieży. Prowadziła wspaniały chór i zespół muzyczny. Występy zespołu uświetniały wszystkie akademie i uroczystości szkolne. Pani Apolonia sama pisała teksty piosenek, które młodzież wykonywała. Zespół szkolny wyjeżdżał też na występy do Rzeszowa. Wszyscy chętnie brali udział w nauce gry na różnych instrumentach, jakie były w szkole. W wieku 52 lat ukończyła Studium Muzyczne w klasie skrzypiec z wynikiem bardzo dobrym.

Dziękujemy sponsorom

Od 14 do 29 lutego br., a więc w czasie ferii zimowych, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich - Koło w Tyczynie oraz kino „Skarb” zorganizowały kolejny raz akcję „Film za złotówkę”. Widzowie mogli oglądać 12 filmów ze świata bajek i baśni, płacąc za wstęp tylko 1 złoty za seans. Mieszkańcy Tyczyna i okolicznych miejscowości skorzystali z tej możliwości 658 razy, niektórzy kilkakrotnie, co daje średnio na jeden film ponad 50 osób.

Akcja nasza nie byłaby możliwa do zrealizowania bez sponsorów, którzy wpłacili pełną kwotę potrzebną dla sfinanso-

Wychowała trójkę wspaniałych dzieci, doczekała wnuków i jednego prawnuka. Czynnice uczestniczyła w przygotowaniach wielu ciekawych przedstawień, w szczególności w programach prymicji. A oto jeden z jej utworów:

*Pustoszeją nasze siola,
młodych życie w mieście kusi,
ręk do pracy ziemia woła,
oni na głos ziemi głusi.
I ja z wiejskiej wyszłam szkoły
do miejskiej szkoły przed laty.
Potem znów na chłopskiej ziemi
pracowałam między swymi.
Nęciły mnie świeże wonie,
które niosą polne kwiatki,
Ojca spracowane dłonie
i zmarszczki na twarzy matki.
Proste serca mi nęciły
i rodzinne ciepło w chacie,
I ta praca ponad siły,
które cenią po jej stracie.
Półwiekowy trud na roli
zabrał zdrowie, zgarbił plecy
i osrebrzył moją głowę zwykły,
prosty los człowieka.
Ale duch mój zawsze młody
każe w pracy piosnki nucić.
Z nich jak ze źródlanej wody
radość czerpać miast się smucić.
Wnet posłyszysz mnie skowronek
i do wtóru mi zadzwoni.
Macie pracowity dzionek,
sen zmęczenie hen przegoni.
A gdy wieczny sen cię zmorzy
i zakończę ziemskie znoje
niech do ziemi syn mnie złoży,
a ta przyjmie dziecię swoje,
które aż do dni ostatka
kochało ją ponad siły,
tak jak ojciec i jak matka
od kolebki do mogiły.*



Na emeryturze czynnie uczestniczyła w organizowaniu życia kulturalnego w naszej wsi, a w szczególności działała w Klubie Country przy organizowaniu zespołu „Kumoszki”. Tworzyła dowcipne i zabawne gawędy, które sama potrafiła wygłosić, bawiąc równocześnie wszystkich zebranych. Humor i dowcip nigdy jej nie opuszczały nawet w trudnych chwilach, których każdemu w życiu nie brakuje. Zachowała do końca bystry umysł i poczucie humoru.

Państwo Kościakowie w zgodnym związku małżeńskim przeżyli 65 lat, dając przykład wzajemnego szacunku i miłości, byli dla siebie nawzajem wsparciem. Bardzo cenili sobie Medal za długoletnie życie małżeńskie. Śmierć męża (17.04.2002) pani Apolonia bardzo przeżyła.

Odeszła od nas w grudniowy-przedświąteczny dzień 18 grudnia 2003 r., aby połączyć się ze swoim mężem na wieczny spoczynek. Zmarła w swoim rodzinnym domu.

Za pracę na niwie kultury otrzymała wiele odznaczeń, wśród nich Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę Zasłużony Działacz Kultury.

Elżbieta Matwij

wania wypożyczenia i wyświetlenia filmów. Pragniemy więc tą drogą podziękować firmom i osobom, które wsparły nasze działania. Są to:

- * Okręgowa Spółdzielnia Telefoniczna w Tyczynie,
- * „SZiK” - Henryk Szydełko;
- * RTR-P „Dolina Strugu” w Tyczynie;
- * Apteka „Farmnet” - Elżbieta Stachowicz, Danuta Kontek;
- * „Bisbud” - Jan Banaś, Adam Maciołek;
- * „Izol-Mont” - Zdzisław Frańczak;
- * Sklepy MEWA - Bogdan Majda;
- * ADAM - Adam Żurek;
- * Z.U.H. wod.-kan. - Ryszard Kaczor;

- * „Agrobud” - Elżbieta i Wiesław Szostek;
- * „Jar” - Ryszard Rząsa, Jan Synoś;
- * Sklep spożywczo-przemysłowy - Tadeusz Karnas;
- * „Bar u Wiktora” - Urszula i Wiktor Maziarek;
- * „Damers” - Dariusz Niedźwiecki;
- * Sklep przemysłowy - Stanisław Wyżykowski.

Za hojność wszystkim sponsorom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

**Stowarzyszenie Rodzin
Katolickich Koło w Tyczynie**

Minęły ferie...

Tyczyn

> Szkoła Podstawowa. Uczniowie nie mogli narzekać na brak ciekawych zajęć. Dzięki wsparciu finansowemu **Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych**, której składamy serdeczne podziękowanie, duża grupa uczniów mogła aktywnie i atrakcyjnie, pod fachową opieką nauczycieli, spędzić wolny od nauki czas.

> Gimnazjum. W okresie ferii dla uczniów realizowany był czterodniowy cykl zajęć sportowo-rekreacyjnych. W każdym dniu „obowiązywała” inna forma działalności ruchowej. Głównymi punktami programu były mistrzostwa dziewcząt i chłopców w tenisie stołowym oraz III zimowa wyprawa na Tarnicę. Ponadto na sali gimnastycznej w Hermanowej zostały przeprowadzone rozgrywki w piłce siatkowej, koszykówce oraz w piłce halowej. W ostatnim dniu zajęć gimnazjaliści wraz z młodzieżą ze szkoły w Matysówce przebywali na basenie w Nowej Wsi. We wszystkich formach tego programu brało udział 115 uczniów gimnazjum. W turystycznej wyprawie w Bieszczady brali udział również absolwenci naszej szkoły.

W szkolnych mistrzostwach w tenisie zwyciężyli: w kat. dziewcząt I miejsce **Agnieszka Rząsa**, II m. **Karolina Kruczek**, III m. **Natalia Szura**; w kat. chłopców I m. **Karol Wania**, II m. **Krzysztof Dąbczyk**, III m. **Jakub Paško**. Najlepsi zawodnicy otrzymali medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Realizacja programu byłaby niemożliwa bez sponsorów. III zimową wyprawę na Tarnicę wsparł finansowo prezes firmy Danex z Budziwoja pan **Krzysztof Szwarec**. Medale, puchary i nagrody dla najlepszych zawodników turnieju tenisowego zakupił pan **Adam Prędko** - Firma Wózki Widłowe z Budziwoja. Obu panom serdecznie dziękujemy.

Zapraszam wszystkich do odwiedzenia strony internetowej www.gimntycz.prv.pl/ hasło Tarnica 2004, gdzie umieściliśmy zdjęcia z wszystkich naszych wypraw na Tarnicę z krótkim komentarzem.

mgr Jacek Sowa

> Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury. Ferie rozpoczęły się 21 lutego br. zabawą karnawałową w stylu „Latino”. W gorących rytmach muzyki latynoskiej bawiły się dzieci w różnym wieku. W czasie trwania imprezy odbywały się liczne konkursy z nagrodami. Najważniejszym punktem programu był wybór „Miss Latino”, którą została trzy i półletnia **Julia Miś** z Budziwoja.

W okresie ferii w zajęciach uczestniczyła liczna grupa dzieci i młodzieży; były to zajęcia plastyczne, kulinarne, gry świetlicowe i zręcznościowe (**zdj. obok**).

Zorganizowano również dwa turnieje: tenisa stołowego i szachowy. W turnieju tenisa uczestniczyło 16 zawodników w dwóch kat. wiekowych. W I kat. I miejsce zajął **Adrian Kościółek**, II m. **Łukasz Czerwonka**, III m. **Damian Leś**; w II kat.: I m. **Łukasz Pyziak**, II m. **Agnieszka Rząsa**, III m. **Jolanta Paško**.

Na zakończenie ferii zimowych odbył się turniej szachowy, w którym uczestniczyło 8 zawodników. W turnieju tym zwyciężył **Lech Borkowski**, drugi był **Artek Jeziorski**, a trzeci **Sebastian Zieliński**. Finałiści obydwu turniejów otrzymali nagrody rzeczowe.

119 uczniów klas I - III bawiło się wspinalnie w Centrum Zabaw „Fantazja”. Duża grupa uczniów klas IV - VI (63 osoby) uczestniczyła w zajęciach na pływalni w Nowej Wsi. Film „Mój brat niedźwiedź” obejrzało w kinie 60 dzieci.

Każda klasa od IV do VI reprezentowana była przez drużynę w zorganizowanych rozgrywkach. Były to „dwa ognie” dla klas IV, koszykówka dla klas V i siatkówka dla klas VI. Drużyny otrzymały w nagrodę piłki do siatkówki. Przez okres ferii udostępnione były uczniom stoły do tenisa stołowego.

Teresa Czeranowska



Medaliści mistrzostw Gimnazjum w tenisie stołowym (od lewej): Krzysztof Dąbczyk, Karol Wania, Agnieszka Rząsa, Karolina Kruczek, Natalia Szura, Jakub Paško



Środki finansowe na zorganizowanie ferii zostały przekazane przez **Gminną Komisję Przeciwdziałania Alkoholizmowi w Tyczynie**, za co serdecznie dziękujemy.

Jolanta Kocyla

Biała

> Turnieje tenisa stołowego. 14 lutego br. w Domu Ludowym odbył się Turniej Tenisa Stołowego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Rzeszowskiej. Został on zorganizowany przez Koło KSM w Białej przy pomocy Zarządu Diecezjalnego.

W zawodach wzięło udział 34 chłopców i 7 dziewcząt. Niektórzy przyjechali z dalekich zakątków diecezji, np. z Szebni czy z Kawęczyna k. Sędziszowa. Rozgrywki odbywały się systemem grupowo-pucharowym, a finaliści systemem pucharowym. Ostatecznie zwycięzcami zostali: w kat. dziewcząt I m. **Magdalena Bielańska** - KSM Biała, II m. **Magdalena Dzieczek**, III m. **Magdalena Góralik** - obydwie KSM Zespołu Szkół Spożywczych w Rzeszowie; w kat. chłopców I m. **Łukasz Cyrkiel**, II m. **Sławomir Dubiel** - obydwaj KSM Szebnie, III m. **Michał Pietkiewicz** - KSM Kawęczyn. Zawodnicy ci otrzymali nagrodę Zarządu KSM, odpowiednio do zajętego miejsca medale i pamiątkowe dyplomy. Pamiątkowe dyplomy rozdano także uczestnikom, którzy zajęli miejsca od IV do VI.

Podobny Turniej Tenisa Stołowego, choć tylko na skalę parafialną odbył się 6 marca br. Tym razem w zawodach wzięło udział 30 chłopców i 2 dziewczynki, które rozegrały mecz między sobą. Zwyciężyła **Jadwiga Mazur**, a drugie miejsce zajęła **Katarzyna Zawilo**. Chłopcy zostali podzieleni na 3 różne kategorie

wiekowe. W kat. szkoła podstawowa I miejsce zajął **Adrian Stec**, II m. **Łukasz Bogusz**, III m. **Damian Czech**; w kat. gimnazjum I m. **Marcin Środa**, II m. **Radosław Mrozowicz**, III m. **Damian Gibala**; w kat. wiekowej powyżej 16 lat I m. **Jakub Pałka**, II m. **Daniel Nowak**, III m. **Grzegorz Szyszka**. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy i skromne upominki ufundowane przez parafię. Wydaje się jednak, że zwycięzcami obu turniejów byli wszyscy uczestnicy, ponieważ mogli miło i pożytecznie spędzić czas, wykorzystując w kulturalny sposób swoje talenty.

Relacja ta byłaby niepełna, bez podziękowań złożonych ludziom, którzy przyczynili się do organizacji obu turniejów. Dlatego KSM w Białej wraz z ks. proboszczem **Mieczysławem Mleczko** i ks. wikariuszem **Markiem Dzikim** serdecznie dziękują **Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Tyczynie** za udostępnienie sali **Domu Ludowego** oraz za ufundowanie nagród w postaci 2 pucharów, 6 medali i kilkunastu pamiątkowych dyplomów, które zostały wręczone uczestnikom turnieju tenisa KSM Diecezji Rzeszowskiej. Serdeczne podziękowania należą się także dyrektorowi Szkoły w Białej, Panu **Andrzejowi Krukowi**, za wypożyczenie stołów pingpongowych, a **członkom LKS w Białej** za pomoc w przeprowadzeniu parafialnego turnieju.

Ks. Marek Dzik

Borek Stary

> Dom Ludowy. Świątlica DL podczas ferii zimowych nie świeciła pustkami. Codziennie ponad 20 osobowa grupa dzieci i młodzieży spędzała wolny czas na zajęciach plastycznych, grach i zabawach świątecznych, nie brakowało również chętnych do gry w tenisa stołowego. Ogromnym powodzeniem cieszyły się zajęcia kulinarne, podczas których wspólnie przygotowywaliśmy posiłki, stanowiące drugie śniadania uczestników zajęć.

Zimowa pogoda dopisała, więc nie zabrakło śniegu do lepienia bałwana - wielbłąda (**zdj. obok**). Największą jednak atrakcją okazały się zajęcia garncarskie pod okiem państwa **Barbary i Andrzeja Plizgów**, którzy tajniki tej sztuki przekazywali „młodym garncarzom” z Borku. Owocem tych warsztatów są gliniane naczynia i rzeźby, zdobiące pomieszczenia świątlicy.

Dziękujemy **Gminnej Komisji ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi w Tyczynie** za pomoc finansową, dzięki której tegoroczne ferie mogły mieć tak atrakcyjną formę.

Barbara Mrocza

Kielnarowa

> Dom Ludowy. Podczas ferii zimowych dzieci aktywnie spędzały wolny czas od nauki. Licznie i chętnie przychodzili na zajęcia zorganizowane w tym czasie. Z wielkim zapałem brały udział w różnych zabawach i konkursach z nagrodami.

Dzieci wykonywały różne prace plastyczne, budowały z gazet (**zdj. obok**), lepiły z gliny, wykonywały witraże, tańczyły, grały w piłkę. Nic dziwnego, że podawne na koniec każdego zajęć posiłki wszystkim smakowały. Po raz kolejny można było się przekonać, że organizowanie takich zajęć jest potrzebne, ponieważ tylko nieliczne dzieci miały okazję wyjechać.

Na zakończenie ferii odbył się turniej tenisa stołowego o Puchar Burmistrza. Do turnieju zgłosiła się duża liczba zawodników z całej gminy. W tym roku puchar wygrała Szkoła Podstawowa z Borku Starego.

Zorganizowanie tych zajęć było możliwe dzięki funduszom przyznany przez **Gminną Komisję ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi w Tyczynie**, za co serdecznie dziękujemy.

Barbara Płodzień



INGROSSATIO *

Dokładnie 334 lata temu, 24 lutego 1670 roku nastąpiło wprowadzenie Dominkanów do Borku Starego. Związane z tym faktem wydarzenia zawiera łaciński dokument znajdujący się w archiwum borkowskiego Sanktuarium. Jego przetłumaczenie jest dziełem nie-strudzonego O. Piusa.

Publikacja tłumaczenia tego dokumentu wymaga jednak krótkiego wstępu.

* Bp Stanisław Sarnowski, przy końcu Aktu Fundacyjnego Klasztoru O.O. Dominikanów (Brzozów 10 II 1670), poleca dwóm księżom: Franciszkowi Falkowskiemu, proboszczowi błazowskiemu oraz Stanisławowi Kwieciszowi, proboszczowi i dziekanowi rzeszowskiemu, żeby znajdujące się w borkowskim Sanktuarium dobra materialne podzielili między kościół parafialny w Borku a nowych stróżów, a także, żeby oficjalnie wprowadzili ich i oddali im w posiadanie całe sanktuarium. Obaj komisarze wykonali obydwie te polecenia 24 II 1670, spisali dokładny protokół i przekazali go księdzu Niwickiemu. Ten przyjeżdża do kurii biskupiej, przekazuje go w kancelarii i prosi, żeby ów protokół wpisać do Akt Kurialnych. I właśnie owa **czynność wpisania do Akt** zwie się **Ingrossacją**. Ten wyraz łaciński spotykamy tylko w Polsce od Długosza do XVII w. Oznacza zarówno ów protokół, jak i jego wpisanie do akt.

A oto treść owego protokołu.

W urzędującej Kancelarii Biskupiej stał się osobiście Przewielebny Maciej Niwicki. Jest on kanonikiem Kolegiaty Jarosławskiej, tamże szefem mansionariuszów, a także kościoła tyczyńskiego głównym prepozytem. Trzyma i ma w swoich rękach jakąś Kartę Papieru i nam ją ofiarował. /Zawiera ona opis/ Wprowadzenia zakonników - Ojców Zakonu Kaznodziejskiego św. Dominika - do nowopowstałego i prze siebie założonego konwentu przy kaplicach NMP i św. Krzyża, leżących na polach borkowskich. Wyznaczeni przez obecnego Sędziego (tj. Biskupa) komisarze /tego Wprowadzenia/ dokonali dnia 24 lutego 1670. Karta ta - własnoręcznie przez tychże komisarzy podpisana i ich własnymi pieczęciami obłożona - zawiera rzeczową, trzeźwą i nie okrojoną, bez wszelkiego błędu i śladu podejrzeń prawdę. Prosi, żeby tę Kartę przyjąć, przenieść i wpisać do bieżących akt /ingrossari/, co też - stosownie do przepisów prawa - otrzymał. W gronie obecnych Notariusz Kancelarii.

Opis zaś tego Wprowadzenia jest takowy:

Działo się to w Starym Borku przy kościele NMP, sławnym od bardzo dawna z przelicznych cudów, położonym na tejże górze wsi Borek, dnia 24 lutego 1670, na mocy Komisji powołanej przez Kancelarię Najjaśniejszego i Najprzewielebniejszego Pana Stanisława Sarnowskiego, z łaski Boga i Stolicy Apostolskiej Biskupa Przemyskiego, dożywotniego Administratora Opactwa Sulejowskiego.

My niżej podpisani Komisarze przy ze sobą połączonych dwóch kaplicach: jednej Najchwalebniejszej Dziewicy Maryi Bogarodzicy, drugiej św. Krzyża, leżących na wyżej wzmiankowanej Górze Borkowskiej, wstąpiliśmy tam w obecności Prześwitego i Najprzewielebniejszego Pana Macieja Niwickiego, kanonika jarosławskiego, prepozyta tyczyńskiego (a weszliśmy tam na mocy naszego uprawnienia komisarycznego) i na podstawie podanego Nam autentycznego spisu sprzętu kościoła dokonaliśmy jego podziału w następujący sposób:

Najpierw rzeczy ze złota: przydzieliliśmy kościołowi parafialnemu świętych Apostołów Piotra i Pawła położonemu w Borku 2 węgierskie dukaty, zaś kościołowi NMP mały złoty krzyżyk wraz z małym naszyjnikiem i złotym pierścieniem.

Z kolei rzeczy ze srebra. Znajdujące się w gablotkach wota podzieliśmy tak: wyżej wymienionemu kościołowi Piotra i Pawła 24 marki i tyle samo kościołowi NMP; wartość bowiem tego srebra nie przekraczała 48 marek.

Co do pozostałego uposażenia kościoła, które okazało się nader skąpe, to znaleźliśmy tylko 6 ornatów różnego koloru. Podzieliśmy je po równo: kościołowi parafialnemu 3 ornaty i tyleż samo kościołowi NMP.

Skończywszy podział świętego sprzętu wprowadziliśmy Przewielebnych w Chrystusie Ojców i Braci Zakonu Kaznodziejskiego do tych ze sobą połączonych kaplic i poleciliśmy im je przyjąć. Przekazaliśmy i na wieczne czasy Przewielebnym Ojcom na własność i w posiadanie oddaliśmy rzeczony sprzęt z wszystkimi przynależnościami, gruntami i zabudowaniami do nich należącymi. I także pół łanu roli kościelnej wraz z poddanym mieszkającym na tej roli oraz 30 krów zapisanych tymże kaplicom. Stało się to bez czyjegóż sprzeciwu i zaprzeczenia tytułu do spokojnego posiadania przez tych Ojców.

I wprowadzie wspomniani Najprzewielebniejsi Ojcowie głośno i jawnie mówili o Wprowadzeniu i objęciu w posiadanie bez rozgłosu, to My przeprowadziliśmy ów akt Wprowadzenia w obecności zgromadzonych wielu tak ze stanu duchownego, jak i ze świeckiego. Dla pełniejszej wiarygodności powyższych własnoręcznie podpisaliśmy i obłożyliśmy używanymi przez nas pieczęciami.

Dano i dokonano w dniu, miesiącu i roku wyżej podanym.

Franciszek Falkowski scholastyk jarosławski, proboszcz błazowski, komisarz deputowany własnoręcznie. Miejsce + pieczęć.

Stanisław Kwiecisz protonotariusz apostolski, kanonik szamotulski, dziekan i prepozyt rzeszowski własnoręcznie. Miejsce + pieczęć.

**O. Pius M. Belch OP
Borek Stary, 3 lutego 2004**

Oczekiwanie...

Janina Teslar

Szary, smutny dzień
tęskno i smutno.

Nagle błysk nadziei...

Kilka białych, kruchych
kwiatków przebiśniegów
wyjrzały na świat.

Idzie wiosna!

Jeszcze ma daleką drogę,
zima nie chce się poddać,
może zamrozić te małe
zwiastuny wiosny.

Ptaki się jej nie boją.

Trzepotem skrzydeł
obwieszczają triumfalny
pochód wiosny.

Wrocław, 29.02.2004 r.

Gminne Centrum Informacji

czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 7.30 - 18.30, a w soboty
od 9.00 do 14.00, tel. 22-91-885.

Gminne Centrum Pracy

zaprasza od poniedziałku do piątku
w godz. 7.30 - 15.30, tel. 22-91-885.

P o d a t k i

Pierwsza rata

Ciąg dalszy ze strony 1

po otrzymaniu decyzji i płać go w równych ratach do: 15 marca, 15 maja, 15 września i 15 listopada danego roku.

Odmienne są zasady rozliczania się ze wskazanych trzech podatków przez osoby prawne, jednostki organizacyjne, w tym spółki, nie mające osobowości prawnej. Także niektóre osoby fizyczne muszą składać deklaracje na podatki od nieruchomości, rolny i leśny oraz opłacać je na zasadach obowiązujących osoby prawne (wiąże się to z obowiązkiem comiesięcznych wpłat daniny). Odnosi się to tylko do rzadkich w praktyce sytuacji, gdy nieruchomość, obiekt budowlany czy grunt stanowi współwłasność lub znajduje się we współposiadaniu osób fizycznych oraz osób prawnych i jednostek organizacyjnych (w tym spółek, co wyraźnie zaznaczono w odniesieniu do podatku rolnego i leśnego) niemających osobowości prawnej.

Informacje dla urzędu

Podatnicy będący osobami fizycznymi nie składają żadnych deklaracji podatkowych. Ograniczają się do zachowania dowodu wpłaty. We własnym interesie należy takie dowody przechowywać przez pięć lat; tak więc dowody wpłaty podatków czy rat podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego za 2004 r. trzeba przechowywać do końca 2009 r. W tym czasie bowiem organ podatkowy może sprawdzić prawidłowość rozliczeń. Potem następuje przedawnienie.

Do urzędu gminy trzeba się udać tylko w razie konieczności złożenia informacji o nieruchomościach i obiektach budowlanych, jeśli np. zakupiono plac, dokupiono grunt rolny, uzyskano w drodze darowizny dom, wybudowano nowy budynek, zmieniono sposób korzystania z budynku. Chodzi o sytuację, gdy powstał obowiązek podatkowy albo doszło do zdarzeń mających wpływ na wysokość opodatkowania. Właściciel (posiadacz) nieruchomości, gruntu rolnego czy leśnego ma na złożenie tej informacji 14 dni.

Ciąży też na nim powinność informowania urzędu gminy o zmianach, które wpływają na wysokość tego podatku (np. o rozbudowanie domu, przeznaczeniu jego części na działalność gospodarczą, przywróceniu na gruntach działalności rolniczej), i to w ciągu 14 dni od wystąpienia tych zmian. Informację składa się także,

jeśli powinność płacenia podatku ustała, bo np. wskutek darowizny podatnik wyzbył się gospodarstwa.

Zmiany w ciągu roku

Zasadniczo obowiązek płacenia podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego istnieje od pierwszego dnia następującego po miesiącu, w którym powstały przesłanki uzasadniające jego płacenie (kupno gruntu rolnego, uzyskanie samostanowienia, nabycie prawa użytkowania wieczystego itd.). Jednak podatki od nieruchomości od budowanego domu, wznoszonej budowli lub jej części płaci się dopiero od 1 stycznia roku następującego po roku, w którym budowa została zakończona, albo w którym rozpoczęto użytkowanie budynku lub jego części przed ostatecznym wykończeniem.

Gdy w ciągu roku nastąpiła zmiana sposobu wykorzystania budynku albo gruntu lub jego części mająca wpływ na stawkę tej daniny, ulega ona podwyższeniu albo obniżeniu od miesiąca następującego po tym, w którym zaszła zmiana. Dotyczy to np. sytuacji, gdy część budynku została przeznaczona na działalność gospodarczą (stawki podatku od budynków lub ich części przeznaczonych na tę działalność są znacznie wyższe niż od budynków mieszkalnych). W razie wyzbicia się przez daną osobę nieruchomości, np. w wyniku sprzedaży czy darowizny, obowiązek podatkowy wygasa z upływem ostatniego dnia miesiąca, w którym miał miejsce to zdarzenie. Jeżeli obowiązek uiszczenia tej daniny powstał albo ustał w trakcie roku podatkowego, płaci się ją proporcjonalnie tylko za część roku.

„Rzeczpospolita”

Nr 61 z 12 marca 2004 r.

Burmistrz Gminy Tyczyn informuje, że 17 marca 2004 r. został sporządzony **wykaz nieruchomości wieczystych użytkowników z terenu gminy Tyczyn, przeznaczonych do wydania decyzji o nabyciu prawa własności.**

Wykaz będzie udostępniony do wglądu przez okres 30 dni w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Tyczynie ul. Rynek 18, pokój 11 w godz. od 7.30 do 15.30.

Po upływie powyższego terminu osoby uprawnione mogą składać do Burmistrza zastrzeżenia dotyczące wykazu w ciągu 30 dni.

Energooszczędne użytkowanie mieszkań

Ocieplona elewacja

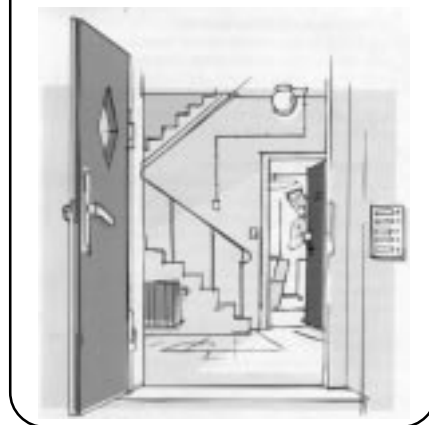
- Ocieplenie ścian naszego domu zmniejsza koszty ogrzewania. Będzie ono skuteczne, jeżeli zachowamy je w dobrym stanie, bez uszkodzeń. Dbajmy o to i zwracajmy uwagę wszystkim, którzy nowe ocieplenie elewacyjne rysują, drapią lub w inny sposób uszkadzają.

Ocieplona elewacja to nasze dobro!

Pomieszczenia wspólne

- Szanujmy ciepło w pomieszczeniach wspólnych, takich jak klatki schodowe, piwnice, pralnie itp. Zamykajmy drzwi zewnętrzne i nie otwierajmy niepotrzebnie okien.

- Oszczędnie używajmy wind oraz oświetlenia klatek schodowych i pomieszczeń wspólnych. To także wpływa na nasze koszty.



Harmonogram wymiany dowodów osobistych

Do 31 marca 2004 r.
wydane w latach 1962 - 1972
Do 31 grudnia 2004 r.
wydane w latach 1973 - 1980
Od 1 stycznia do 31 grudnia 2005 r.
wydane w latach 1981 - 1991
Od 1 stycznia do 31 grudnia 2006 r.
wydane w latach 1992 - 1995
Od 1 stycznia do 31 grudnia 2007 r.
wydane w latach 1996 - 2000.

Wniosek o wydanie nowego dowodu należy składać osobiście - w Urzędzie Stanu Cywilnego (UGiM) w Tyczynie, pok. 31, II piętro. Do złożenia wniosku niezbędne są: 2 zdjęcia, odpis aktu urodzenia (kawaler, panna), odpis aktu małżeństwa (żonaci, mężatki, wdowcy, wdowy, rozwiedzeni), wypełniony formularz wniosku, potwierdzenie wpłaty dokonanej w kasie UGiM w wysokości 30 zł.

Minęły ferie...

Budziwój

≥ Klub Country. Ferie zimowe upłynęły w atmosferze wspaniałej zabawy. Licznie przybyłe dzieci brały udział w zajęciach świetlicowych (**zdj. górne**), kulinarnych, plastycznych, odbyła się dyskoteka z konkursami i nagrodami.

Zorganizowano również turnieje: bilardowy i tenisowy. W turnieju bilardowym I miejsce zajął **Mateusz Skarbowski**, II m. **Paweł Miłał**, III m. **Damian Goś** (zwycięzcy **na zdjęciu dolnym**).

Natomiast wyniki turnieju tenisa stołowego przedstawiają się następująco: I m. **Dawid Michalski**, II m. **Mateusz Lasota**, III m. **Damian Goś**.

Wanda Ziemiak

≥ Dom Ludowy. Ferie przebiegały w bardzo miłej atmosferze. Rozpoczęły się dyskoteką karnawałową, w której programie były konkursy z nagrodami.

Liczna grupa dzieci w różnym wieku uczestniczyła w zajęciach: plastycznych, technicznych i kulinarnych. Został również zorganizowany turniej tenisa stołowego, w którym w grupie starszej I miejsce zdobył **Waldemar Kozik**, a drugie **Dariusz Wilczyński**. Natomiast w grupie młodszej zwycięzcą okazał się **Jakub Głodowski**, a na drugim miejscu uplasował się **Dawid Głodowski**.

Marta Głodowska

Hermanowa

≥ Dom Ludowy. Ferie przebiegały w miłej i „smacznej” atmosferze. Świetlica „Mój Kąt” przywitała dzieci nowymi grami, zabawkami oraz materiałami plastycznymi. Obok zabaw świetlicowych, gier największe uznanie zyskał sobie „kącik kulinarny”, w którym młodzi kucharze mogli sami gotować i degustować przygotowane przez siebie dania. Daniem ferii zostały naleśniki z brzoskwinią, ananasem, bitą śmietaną i czekoladą. Tłusty czwartek obfitował w chrusty i oponki.

Matysówka

≥ Szkoła Podstawowa. Podobnie jak w latach ubiegłych szkoła przygotowała dla uczniów wiele atrakcji. Mogli codziennie, od 9.00 do 12.00, pod opieką nauczycieli pełniących dyżury, miło i ciekawie spędzić wolny czas. Frekwencja przeszła najsmielsze oczekiwania, tym bardziej, że zajęcia w szkole konkurowały z pogodą sprzyjającą uprawianiu sportów zimowych. Każdego dnia z naszej oferty korzystało ponad 30 uczniów.

Dużą popularnością cieszyły się zajęcia rekreacyjno-sportowe. Były to: gry i zabawy zespołowe, turnieje siatkówki i koszykówki, konkursy sprawnościowe.

Dzieci chętnie odwiedzały pracownię komputerową, korzystały z dostępnych programów multimedialnych, internetu, gier komputerowych.

Miejszem ciekawych spotkań była też świetlica szkolna. Dzieci spędzały czas na grach i zabawach stolikowych, wykonywały prace plastyczno-techniczne. Dla miłośników nowinek kulinarnych prowadzono zajęcia w szkolnej kuchni.

18 lutego br. odbyła się zabawa karnawałowa, świetnie prowadzona przez wodzirejów ze Szkoły Muzycznej „Yamaha”.



W ostatkowy wtorek 26 lutego odbyła się zabawa karnawałowa. Jej współorganizatorem był hermanowski „Caritas”. Imprezę tę zaszczycił swoją obecnością zastępca burmistrza pan **Roman Sowa**, który wraz z dziećmi pisał „Labada”.

W imieniu swoim, dzieci uczestniczących w feriach i starych bywalców świetlicy „Mój Kąt” serdecznie dziękują **Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** za przekazane środki finansowe oraz „Caritasowi” za pomoc w przeprowadzeniu zabawy dla dzieci.

Dorota Ząbek



Nie zabrakło na niej konkursów: na najpiękniejszy strój, piosenkę, wierszyk. Wybrano też „króla i królową” balu. Na zwycięzców oprócz gromkich braw, czekały drobne upominki. Dzięki zaangażowaniu rodziców dla wszystkich przygotowano słodki poczęstunek.

Oprócz zajęć w szkole zorganizowano dla dzieci wycieczki i wyjazdy. 17 lutego zwiedzano Muzeum Lalek w Pilźnie i Lipinach. Dzieci zobaczyły zabawki z różnych stron świata, współczesne i sprzed wielu lat. Obejrzały przedstawienie pt. „Królewna Snieżka” ze scenografią i lalkami wykonanymi przez pracowników Muzeum. Miały możliwość prześledzenia procesu produkcji tradycyjnych polskich lalek. Uczestniczyły w warsztatach, podczas których samodzielnie wykonały gliniane rzeźby. Doskonałą lekcją historii była opowieść o dziejach Polski przekazana przez kustosza filii Muzeum w Lipinach. Inną propozycją była wycieczka do Rzeszowa (20 lutego br.). Jej uczestnicy zwie-



dzili Muzeum Diecezjalne. Podziwiali piękne obrazy, rzeźby i zabytkowe przedmioty kultu religijnego. Spacerując uliczkami miasta poznawali jego ciekawe miejsca. Punktem kulminacyjnym wycieczki był posiłek w Mc Donald's. Natomiast na koniec ferii przygotowano dwa atrakcyjne wyjazdy. Dały one upust energii drzemającej w uczniach. Pierwszy to wyjazd do Centrum Zabawy „Fantazja” w Rzeszowie, drugi to zajęcia na basenie w Nowej Wsi.

Tegoroczne ferie należały do bardzo udanych. Plany i przedsięwzięcia nie mogłyby być zrealizowane w takim wymiarze, gdyby nie otrzymane wsparcie finansowe. Pragniemy serdecznie podziękować **Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** za pomoc finansową, dzięki której po raz kolejny mogliśmy zaproponować uczniom atrakcyjny, bezpiecz-



**Działaj
lokalnie**

Wiosna tuż, tuż ...

21 marca zaczyna się kalendarzowa wiosna, widać ją już za oknami. Tradycja związana z nadejściem tej pory roku jest zapominana przez nasze pokolenie.

Kilka szkół w Rzeszowie organizuje konkursy związane z dniem wiosny, są one objęte programem DZIEŃ WIOSNY W EUROPIE 2004. Wymienię kilka tematów proponowanych przez organizatorów. Jeden z tych tematów nosi nazwę „Lokalne skarby”. Ten konkurs jest zorganizowany w celu przypomnienia sobie kultury i tradycji swojego regionu. Kolejny konkurs to „Odkryj Europę” - tu należy przedstawić dzień wiosny na fotografiach, w formie przewodnika.

Warto z pewnością wspomnieć o formach obchodów nadejścia wiosny w naszej gminie. Zaczę od tego, jak ten dzień przeżywają uczniowie. Gimnazjaliści postanawiają, że będą uciekać z lekeji, ponieważ na dzień wiosny - cytuję tutaj jednego z uczniów: „...są luzy, i nie ma co robić w szkole”. Słyszac te słowa można się domyślić, że uczniowie przejęli tylko jedną tradycję - uciekanie ze szkoły. Jednak nie wszyscy tak mają zamiar przeżyć ten dzień. Niektórzy uczniowie będą topić „marzannę” - lalkę symbolizującą zimę. Uczniowie idą nad rzekę wraz z opiekunami i wrzucają kukłę do wody. W niektórych szkołach koleżdy i koleżanki przebierają się za wesołe postaci i chodzą tak cały dzień po ulicach. Jeszcze w innych szkołach uczniowie są przy wejściu są malowani na twarzach w kolory wiosny. W niektórych szkołach są dj, którzy na przerwach włączają muzykę na korytarzach. Tak świętowany jest dzień wiosny w szkołach naszej gminy.

Zupełnie inaczej dzień wiosny spędzają dorośli, oni zapominają o tym dniu. Są w pracy i zajęci przez codzienne czynności nie mają czasu i nie pamiętają o dniu wiosny. Są jeszcze zaspiani, znużeni zimą, uważają że jeśli jest jeszcze śnieg za oknem to nadal trwa zima.

Mój komentarz końcowy odnoszący się do ludzi, którzy są zabiegani brzmi: *Nie myślcie tylko o świętach państwowych.*

Nadchodzi wiosna, a z nią w parze idzie wiosenna miłość. Wiosna jest najpiękniejszą porą roku, kwitą kwiaty, drzewa wypuszczają pączki - po prostu rozwijała się przyroda i kwitnie życie. Ptaszki zaczynają przylatywać z ciepłych krajów - więc apeluję do wszystkich, którzy myślą, że zima będzie trwała wiecznie: wstawac śpiochy, wake up!

Mateusz Dziepak

Członek Klubu Młodego Dziennikarza

ny i zdrowy sposób spędzania wolnego czasu. Podziękowania składają też dzieci ze szkolnej świetlicy wraz z opiekunem. Za ofiarowane pieniądze zakupiono nowe gry, książki, materiały papiernicze. Zorganizowano świetlicową zabawę karnawałową, na zakończenie której liczna grupa dzieci otrzymała upominki.

Mieszkańcy naszej miejscowości też wsparli akcję „Ferie w szkole”. Hojność swą okazali rodzice uczniów: **J. B. Kamerduła i E.S. Michalik. Z. A. Tabisz i H. A. Klęsk** jako sympatycy szkoły dołożyli się do wydatków na wypoczynek zimowy.

Pragniemy też na łamach „GT” podziękować Dyrekcji MPK za możliwość bezpłatnych przejazdów do Rzeszowa.

Małgorzata Bąk, Krystyna Kielar

Nowe zadania pomocy społecznej

Dla Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tyczynie mijający rok był trudny i smutny. Oczekiwania społeczne wobec pomocy społecznej były i są duże, a Ośrodek, niestety, nie dysponuje adekwatnymi do potrzeb funduszami. W gminie Tyczyn jest duże bezrobocie, ludzie obawiają się także fiaska prowadzenia własnej działalności gospodarczej, nie ma więc miejsc pracy, a wokół mnóstwo biedy.

Ośrodek świadczy swoim podopiecznym wyłącznie pomoc wspierającą, nie uwalniając ich trwale od źródeł problemów i, prawdę mówiąc, nawet nie ma możliwości, by wobec sytuacji ekonomicznej można było tego dokonać.

Od 1 maja 2004 r. wejdzie w życie nowa ustawa o świadczeniach rodzinnych, uchylająca dotychczas obowiązujące przepisy o zasiłkach rodzinnych, pielęgnacyjnych i wychowawczych oraz ustawę o funduszu alimentacyjnym. Istotą nowej ustawy jest - z jednej strony utrzymanie wydatków na świadczenia

rodzinne na tym samym poziomie, a z drugiej - ich lepsze rozdysponowanie, by podnieść korzyść z ich przyznania w konkretnym gospodarstwie.

Zgodnie z tym nowym aktem prawnym, zamiast wielu różnych zasiłków (rodzinnego, wychowawczego, macierzyńskiego, alimentacyjnego itp) ma być **jeden podstawowy zasiłek rodzinny** powiększony o różne dodatki. Żeby ten zasiłek dostać, trzeba będzie spełnić określone kryteria, później można starać się o kolejne dodatki (nie dotyczy to świadczeń pielęgnacyjnych).

Zasiłek rodzinny przysługiwał będzie tym rodzinom, w których dochód na osobę nie przekracza 504 zł netto (lub 583 zł w przypadku rodzin wychowujących dziecko niepełnosprawne).

Ubiegać się też będzie można o **dodatki do zasiłku rodzinnego** z tytułu: urodzenia dziecka, opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego, samotnego wychowywania dziecka i utraty prawa do zasiłku dla bez-

robotnych na skutek upływu ustawowego jego pobierania, samotnego wychowywania dziecka, kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego, rozpoczęcia roku szkolnego, podjęcia przez dziecko nauki w szkole poza miejscem zamieszkania.

Świadczenia opiekuńcze to zasiłek pielęgnacyjny, który przysługuje: niepełnosprawnemu dziecku, osobie niepełnosprawnej w wieku powyżej 16 roku życia - jeżeli legitymuje się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, osobie która ukończyła 75 lat. Świadczenia pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością opieki nad dzieckiem przysługuje matce lub ojcu, opiekunowi prawnemu, jeżeli nie podejmuje lub rezygnuje z zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w celu sprawowania opieki nad dzieckiem legitymującym się orzeczeniem o niepełnosprawności albo znacznym stopniu niepełnosprawności.

Bogumiła Dyna

Kierownik MGOPS w Tyczynie

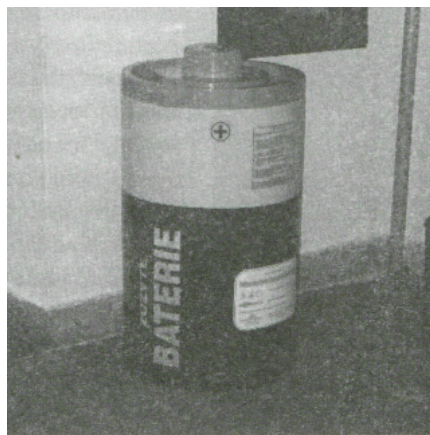
TOKSYCZNE ŚMIECI

Ciąg dalszy ze strony 1

Oleje w wyniku eksploatacji tracą swe właściwości i zmieniają stan fizykochemiczny. Zawierają wiele szkodliwych substancji (produkty utleniania i rozkładu węglowodanów, domieszki związków azotu, chloru, metale ciężkie). Mogą posiadać też substancje rakotwórcze klasyfikowane jako toksyczne.

Widzimy jak bardzo niebezpieczne są te odpady dla środowiska i dla nas samych. Dlatego nigdy nie wyrzucamy ich razem ze śmieciami domowymi!

Aby ułatwić właściwe i legalne postępowanie z tymi odpadami, na terenie Gminy pojawiły się specjalne pojemniki. Na zużyte baterie ustawione są w budynku Urzędu Gminy i Gimnazjum w Tyczynie. Natomiast pojemnik na oleje przepracowane znajduje się na placu Serwisu Samochodowego firmy SZiK, ul. Grunwaldzka 82. Po wypełnieniu opróżniane będą przez firmę EKO-TOP z Rzeszowa oraz Konsorcjum Olejów Przepracowanych - Organizację Odzysku S.A. Jedlicze.



Zachęcamy wszystkich mieszkańców do zbiórki tych „ekologicznych bomb” - zawierających trucizny, aby podane właściwej utylizacji nie zagrażały naszemu środowisku.

Barbara Kotula

Dzień kobiet - świętować czy nie?

Ciąg dalszy ze strony 1

* 8 marca br. w Domu Ludowym w Kielnarowej odbyło się spotkanie z okazji Dnia Kobiet. Panie, które przyszły na spotkanie miały okazję uczestniczyć w prezentacji funkcjonalnych naczyń firmy Tuperrware oraz spróbować potraw przygotowanych podczas spotkania. Panie miały również okazję zapoznać się z nowościami firmy kosmetycznej Oriflame oraz zakupić wiele kosmetyków po promocyjnych cenach.

Spotkanie odbyło się w bardzo miłej i serdecznej atmosferze.

* Dzień Kobiet świętowano również w Klubie Country w Budziwoju (6 marca br.). Panie z Koła Gospodyń Wiejskich przygotowały i serwowały wysmienite potrawy i ciasta, a młodzież zaprezentowała program artystyczny dedykowany swoim mamom, babciom i siostram.

Na zakończenie miłego spotkania wszystkie Panie otrzymały symboliczne kwiaty.

*Zofia Matys
Barbara Płodzień*

Stulotka z Kielnarowej

„100 lat, 100 lat niech żyje, żyje nam...” - te życzenia nie dotyczą już zapewne pani **Józefy Chuchli z Kielnarowej**, która 28 lutego br. obchodziła w gronie rodziny swoje setne urodziny. Z tej okazji z życzeniami, kwiatami i pamiątkowym dyplomem Urzędu Stanu Cywilnego w Tyczynie do dostojnej Jubilatki udał się burmistrz gminy Tyczyn - **Kazimierz Szczepański**. Urodzinowe spotkanie stało się okazją do wspomnień i refleksji.

Pani Józefa urodziła się w Kielnarowej jako córka Katarzyny i Józefa Wiatrów. Tu też ukończyła szkołę podstawową. Wczesna śmierć matki skróciła dzieciństwo i przyniosła nowe obowiązki. Po powtórny ożenku ojca pani Józefa opiekowała się licznym rodzeństwem. 28 września 1929 r. poślubiła młodszego o rok Filipa Chuchlę - cieślę z Kielnarowej. Małżonkowie doczekali się dwójki dzieci - Zofii i Stanisława.

Aby zapewnić rodzinie godny byt pani Józefa podejmowała się wielu prac, m.in. pracowała na gospodarstwie u bogatszych ludzi, a także u sióstr zakonnych w ochronce dla dzieci w Tyczynie. Po 58 latach małżeństwa w 1987 r. zmarł Filip Chuchla, a pani Józefa została z córką Zofią, która opiekuje się Jubilatką do dziś.



Pani Józefa Chuchla wraz z córką Zofią Kwiatkowską, prawnuczką Joasią i burmistrzem Kazimierzem Szczepańskim

O babci pamiętają również dwie wnuczki i czworo prawnuków.

Mimo problemów z poruszaniem się pani Józefa jest osobą bardzo ciepłą, skromną i wesołą, a pamięci mógłby pozazdrościć jej niejeden sześćdziesięciolatek. Przebywanie wśród najbliższych

i dieta (pani Józefa od lat ma kamienie żółciowe) to jej recepta na długie życie.

W związku z setnymi urodzinami życzymy pani Józefie dużo zdrowia i przeżycia jeszcze wielu pogodnych dni oraz życzliwości od ludzi.

Katarzyna Błońska

Krzysztof Pieczyński poza ekranem

Ostatnio lokalna prasa informowała, że gościł na Podkarpaciu aktor filmowy i teatralny, poeta i prozaik - Krzysztof Pieczyński.

Uczestniczyłam w spotkaniu z Nim (4 bm.) i rozmawiałam w bibliotece przy ul. Sokoła w Rzeszowie. Opowiadał nie tylko o pisaniu wierszy, ale o swoim wewnętrznym życiu bardzo subtelnie. Odebrałam, że jest to Człowiek „dużego formatu” - przede wszystkim głęboko wierzący patriotą.

Po 10. latach emigracji zrozumiał, że w życiu ważna jest każda chwila. Nie chce już grać bandytów, nie chce uczestniczyć w żadnej przemocy. Powiedział, że aktorstwem się służy, gdy się mówi o lojalności i prawdzie, a... „gwiazdą” się jest im... dalej na Zachód.

Pobyt w Ameryce nauczył Go pokory, bo brak pieniędzy jest czasem dobrą rzeczą. Gdyby miał pieniądze nie nauczyłby się np. szacunku do pracy. „Mnie to życie tam dopadło, ale mnie czegoś nauczyło. Wróciłem do Polski, bo czułem wewnątrz swojej duszy, że muszę spłacić dług - być wdzięcznym praojcom za wolność i za to, żebyśmy byli mądrzy. Im dłużej byłem w Ameryce, ten kraj stawał się



odleglejszy. Zaczęłam słuchać własnego serca. Moje życie w USA byłoby łatwiejsze, gdybym tam nie przywiózł polskich pretensji, a relacja z nimi byłaby łatwiejsza bez moich korzeni, bez tej historii”.

Zapytany o marzenia i tęsknoty odpowiedział: „Tęsknię zagrać w filmie nie o bandziorach, ale na poziomie mojego życia wewnętrznego. Marzę, żeby mieć bliższy kontakt z własną duszą. Jest o co się modlić. Im więcej zmagam w duszy, tym bardziej człowiek jest wrażliwy na cierpienie bliźniego. Codziennie robię małe kroczki, żeby siebie doskonalić. Potrzeba we mnie i ludziach takich prostych rzeczy jak dobroć i serdeczność”.

Zapytany o to jak być szczęśliwym odpowiedział: „Człowiek szczęśliwy to ten, który jest pogodzony z tym, co go spotkało. Nie upada, ale podnosi się”. Jako Polak ubolewa nad tym, że nie możemy się dogadać przez tysiąclecia - każdy ma rację. Siłowe rozwiązania mają wciąż rację bytu. Ludzie nie rozumieją, że czasem trzeba poniżyć się dla dobra.

*Elżbieta Domino
Hermanowa*

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury
w Tyczynie zaprasza na

**XVI Wojewódzki Konkurs
„Ludowe Obrzędy i Zwyczaje”**

Organizatorzy przewidują udział 16 zespołów z całego Podkarpacia, które występować będą w sali widowiskowej M-GOK

27 marca 2004 r. (sobota)
od godz. 9.30
28 marca 2004 r. (niedziela)
od godz. 10.00

Rekord kredytów pobity

W 2003 roku Miasto i Gmina Tyczyn na wniosek Burmistrza K. Szczepańskiego zaciąga kwotę kredytów najwyższą w historii Tyczyna.

Czytając w „Głosie Tyczyna” nr 19/03 artykuł o zadłużeniu gminy spojrziałem na dostarczoną nam przez Burmistrza na sesji Rady informację z wykonania budżetu Miasta i Gminy Tyczyn za I półrocze 2003 r. i zacząłem liczyć. Wyszło mi, że zadłużenie gminy rośnie szybciej niż kiedykolwiek. Sięgnąłem więc do sprawozdań w poprzednich latach. Zgadzało się. Ten rok był wyjątkowy w zaciąganiu kredytów. Obliczenia potwierdziły się w przekazanych w marcu z działu księgowości sprawozdaniach. Dane przedstawiają się następująco:

Rok	Suma zaciągniętych w roku pożyczek i kredytów
1999	1 055 330
2000	2 550 000
2001	2 451 318
2002	1 852 683
2003	3 502 962

Nie chcę obecnie oceniać celowości zaciągania kredytów bo dzięki nim powstało i powstaje wiele potrzebnych obiektów i sieci, ale pamiętam jak K. Szczepański przed wyborami wszędzie krytykował poprzedniego Burmistrza, że zadłuża gminę. Ci, którzy mu uwierzyli teraz mogą z szerokimi oczami oglądać jak obecny Burmistrz przebija swego poprzednika w kredytach. To całe przedwyborcze plucie odbija się teraz rykoszetem obecnemu Burmistrzowi. Krytykował się poprzednika za coś co samemu się teraz robi. Gdzie uczciwość?

Zadłużenie na koniec 2003 r. wzrosło do 37% dochodów gminy, gdy tymczasem za poprzedniego Burmistrza w 2002 r. stanowiło 34% dochodów.

W ostatnim numerze „Głosu Tyczyna” Burmistrz Szczepański pisząc o powodach do satysfakcji z wykonania budżetu pomija kilka ważnych szczegółów. Dotacje inwestycyjne były w ubiegłym roku duże, ponieważ w większości wnioski na nie były złożone jeszcze przez poprzedniego Burmistrza i poprzednią Radę. Wzrost dochodów do gminy był duży, ponieważ pokaźnie wzrosły subwencje z ministerstwa finansów i kwoty z udziałów w podatkach przekazanych z Warszawy. Żadna w tym zasługa Burmistrza. Zobo-

wiązania Gminy w ubr. zmalały, ponieważ tak naprawdę niewiele w gminie zrobiono przez ten rok, a to co się robiło wykonywane było z kredytów.

Jacek Kotula

* * *

Pełne informacje w zakresie zadłużenia przedstawiłem w „GT” Nr 19/2003 oraz Nr 4/2004 i w całej rozciągłości je podtrzymuję. Radni i mieszkańcy winni być informowani o stanie gminnych finansów i swój obowiązek w tym zakresie wypełniłem.

Przypominam, że zadłużenie w roku 2003 wzrosło jedynie o 1.191.763 zł i, jak już pisałem, mieściło się w średniej z 3 lat ubiegłych. Spłaciliśmy natomiast 2.218.380 zł, a więc znacznie więcej niż poprzednio. Zadłużenie liczone do dochodów za rok 2003 (37%) było najniższe od 2000 roku (w 2000 - 39%, 2001 - 44%, 2002 - 38%), a podane w Pana tekście 34% dotyczy stanu na 30 czerwca 2002 r. Konieczność zaciągania kredytów była wynikiem odziedziczonego wysokiego zadłużenia bieżącego (zobowiązania wymagalne i niewymagalne - zmniejszyliśmy je w stosunku do 2002 r. o kwotę 2.423.354 zł, tj. o 77%), podpisanych w poprzedniej kadencji umów oraz możliwości uzyskania w 2003 r. bardzo wysokich dotacji do realizowanych zadań inwestycyjnych (50-70%).

Wnioski kredytowe uzyskały akceptację Rady Miejskiej i nikt w ciągu roku budżetowego nie zgłaszał propozycji alternatywnych. Jedyne przypadki sprzeciwu dotyczyły Pana w sprawie zaciągnięcia pożyczki na dokończenie budowy kanalizacji w Budziwoju. Na szczęście pozostali radni wniosek poparli. Wobec braku środków własnych był to jedyny sposób na dokończenie tej inwestycji. Podpisana umowa z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska w Warszawie zobowiązywała nas do zakończenia tej inwestycji, tj. do 31 października 2003 r. Brak realizacji nie tylko spowodowałby wstrzymanie tej inwestycji, ale również zmusił Gminę do zwrotu zaciągniętej pożyczki (3,5 mln zł) wraz z odsetkami. Skutek, to załamanie finansów Gminy wraz ze wstrzymaniem wszelkich inwestycji na okres kilku lat.

Informacje o stanie zadłużenia Gminy przedrukowałem do „GT” Nr 4/2004 z publikacji Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie. Wskazują one na bar-

dzo wysoki poziom zadłużenia naszej Gminy na tle pozostałych (na 144 gminy w Podkarpaciu zanęliśmy się na IV miejscu), a zatem miałem rację protestując wcześniej przeciwko rosnącemu w szybkim tempie zadłużeniu. Protestowałem w 2002 r. kiedy to przyrost kredytów i pożyczek wyniósł 159% a zobowiązań bieżących 319%, pan natomiast protestuje, gdy kredyty wzrosły o 9% zaś zobowiązania bieżące zmniejszyły się o 77%. Mała to jednak satysfakcja, gdyż w obecnej sytuacji zamiast rozpatrywać przeszłość trzeba szukać możliwości sięgania po nowe fundusze pomocowe, by wesprzeć i przyspieszyć realizację gminnych inwestycji.

Rok	Stan zadłużenia (w zł)
1998	2.157.000
1999	2.837.495
2000	4.463.243
2001	5.590.214
2002	6.461.381
2003	7.653.144

W roku 2004, wobec ograniczonych środków własnych, będziemy nadal sięgać po kredyty - przy założeniu, iż nie będzie wzrastać wielkość globalna zadłużenia. Wolałbym realizację inwestycji ze środków własnych, jak to ma miejsce w innych mniej zadłużonych gminach, gdyż mniejsza to zdecydowanie ryzyko, koszty obsługi inwestycji i czas przygotowania ich do realizacji i rozliczenia.

Odnosząc się na zakończenie do stwierdzenia „tak naprawdę niewiele w gminie zrobiono”, odsyłam jeszcze raz do tekstu opublikowanego w Nr 4/2004 oraz innych publikacji „GT” i faktów w terenie.

Kazimierz Szczepański

Dyżur Przewodniczącego Rady Miejskiej Antoniego Jonkisa
odbywa się w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 11.00-14.00 pok. 27
(I piętro UGiM).
Najbliższy dyżur 5 kwietnia 2004 r.

Burmistrz Gminy Tyczyn
Kazimierz Szczepański
przyjmuje mieszkańców gminy
w każdy poniedziałek w godzinach od 8.00 do 15.30 (I piętro).

Marketing w małych firmach (5)

Ludzie zaspakajają swoje potrzeby i pragnienia za pomocą towarów i usług. Pod nazwą „produkt” rozumiemy to, co można zaoferować w celu zaspokojenia potrzeby lub pragnienia. Te same potrzeby lub pragnienia mogą być zaspokojone przez różne dobra, a różnorodność oferty sklepu daje klientowi możliwość wyboru i wpływa na sposób, w jaki konsument postrzega dany sklep. Spośród istniejących linii produktów właściciele punktów sprzedaży detalicznej na bieżąco wybierają te, które najlepiej się sprzedają, natomiast w razie pojawienia się nowych produktów oceniają je pod względem popytu, atrakcyjności, jakości i ich wpływu na rentowność firmy.

Analiza oferowanych produktów miała na celu zbadać, czy przedsiębiorcy zaopatrując się w artykuły spożywcze kierują się pochodzeniem wyrobów. Analizie poddano opinie przedsiębiorców na temat polskich produktów oraz motywów jakimi kierują się właściciele sklepów zaopatrując się w polskie wyroby.

Pytając przedsiębiorców czy przy zakupie artykułów spożywczych do sklepu kierują się pochodzeniem tych wyrobów, w 86% uzyskano odpowiedź twierdzącą, a 14% respondentów nie brała tego pod uwagę. Produkty jakie oferują klientom są w większości pochodzenia krajowego, a tylko 2 przedsiębiorców odpowiedziało, że jest im obojętne pochodzenie towarów. Przy wyborze towaru kierują się także opiniami klientów, patriotyzmem i praktyczną stroną realizacji zamówień.

Polskie produkty są uważane przez badaną zbiorowość przede wszystkim za bezpieczniejsze i dlatego wybierane są do sprzedaży. Znaczna część ankietowanych uznała również polskie wyroby za lepsze w porównaniu do produktów zagranicznych. Wymieniane były często także inne przyczyny, dla których sprzedają polskie wyroby we własnym sklepie. Są to przykładowo: te wyroby, które chce kupić klient - a klient chce polskie, sprawdzone towary; gdyż są smaczniejsze niż ich odpowiedniki pochodzenia zagranicznego; z patriotyzmu i chęci wspierania lokalnej przedsiębiorczości oraz dlatego, że okres przydatności żywności jest stosunkowo krótki i nie opłaca się jej sprowadzać z zagranicy ze względu na duże koszty.

Wśród producentów, których wyroby cenią sobie zarówno klienci jak

i sprzedawcy wymieniane były: wśród producentów słodyczy - Wedel i Gopłana, producenci zup i przypraw - Winiary, Emix, Amino, ZioloPax, producenci nabiału: Bakoma, Res-Mlecz Trzebowniko, Jasienica Rosielna, producenci wędlin - Jarosław, Dobrowolski, Sanok, Dębica oraz Sokołów, producenci napojów - Hellena, Zbyszko, Muszynianka, Tymbark, Fortuna, Hoop, Kubuś; a także inni, np. Roleski, Koral, Lubella, Pudliszki czy Łowicz.

Przedsiębiorczość małych firm zależy od wielu czynników, które oddziałują z różną siłą na podejmowaną przez przedsiębiorstwo strategię, sposoby jej realizacji oraz pożądane rezultaty. Część z nich ma charakter zewnętrzny wobec przedsiębiorstwa, gdyż tworzą je warunki otoczenia, część zaś pochodzi z samego przedsiębiorstwa. Na warunki otoczenia składają się wszystkie obiekty otoczenia danego przedsiębiorstwa oraz czynniki jego makrootoczenia.

Wśród czynników hamujących i stymulujących analizie poddano trudności, jakie napotyka przedsiębiorcy w trakcie prowadzenia sklepu oraz dochód, który stanowi ich źródło utrzymania, a tym samym i motywację do prowadzenia sklepu. Z podanych trudności respondenci wybrali po 3 odpowiedzi, szeregując je od najbardziej do najmniej uciążliwych.

Wszyscy ankietowani jako największą uciążliwość wskazali wysokie podatki i w większości przypadków stawiali ją na pierwszym miejscu. Trudnością wg nich jest także brak popytu (50%), ale ten problem stawiany był najczęściej na trzecim miejscu. Z kolei trudności lokalne nie stanowią utrudnienia dla przedsiębiorców; nikt spośród ankietowanych na terenie gminy osób nie napotkał w tym bariery do rozwoju.

W 36% badanej zbiorowości dochód z prowadzenia sklepu stanowił dla przedsiębiorców 100% ogólnych dochodów rodziny, czyli dochody uzyskane z prowadzenia sklepu są jedynymi środkami w budżecie rodzinnym. Znaczna też część ankietowanych oszacowała swój dochód w przedziale od 25% do 50% (29% ankietowanych) oraz w przedziale od 51 do 75% ogólnych dochodów rodziny (21%).

Urszula Stachurska

Jeśli szukasz p r a c y...

Stanowisko oferowane	numer oferty
- technolog - laborant	648
- kierowca kat. C	646
- sprzedawca	647
- informatyk	645
- pracownik biura obsługi zarządu	644
- handlowiec	642
- spawacz - elektryk	643
- magazynier	641
- kierowca kat. C +E	632
- specjalista do spraw kooperacji	631
- krojca	628
- prasowaczka	629
- kosmetyczka	627
- przedstawiciel handlowy	624
- kierowca kat. C	625

Osoby zamieszkałe na terenach wiejskich i w miastach do 20 tys. mieszkańców zainteresowane szkoleniami

w zawodach budowlanych mogą składać **karty kandydatów** na szkolenia w Centrum Aktywizacji Bezrobotnych w Rzeszowie, ul. Hanasiewicza 10 w pokoju 6.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej w Tyczynie informuje, że **do 31 marca 2004 r.** przyjmowane są w sekretariacie szkoły **zapisy do:**

- klas pierwszych,
- oddziałów „O” (dzieci 6-letnie),
- przedszkola (dzieci 6-letnie i 5-letnie)

Radnej Marcie Baran
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

M A T K I
składają
radni Rady Miejskiej
w Tyczynie

Naszej Koleżance
Marcie Baranowej
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

M a t k i
składają:
Członkowie SER ZNP
w Tyczynie



**Miejskie
Przedsiębiorstwo
Gospodarki
Komunalnej
w Rzeszowie sp. z o. o.
z siedzibą w Białej**

Promujemy lokalną przedsiębiorczość



W 1951r. została podjęta Uchwała Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie o powołaniu do życia miejskich służb - zakładów komunalnych pod nazwą Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Nazwa ta nie zmieniła się do chwili obecnej.

Początki nie były łatwe. Miasto miało dziurawe jezdnie i kocie łby, a MPGK dysponowało takimi narzędziami jak brzoza miotła na kiju, łopátka, szufla, dwukółka z pojemnikiem na odpady, potem bajadera, koń i karawan.

Zapoczątkowany w latach 1950-1952 rozwój miasta, głównie nowych osiedli i arterii komunikacyjnych, przyczynił się do rozbudowy infrastruktury komunalnej, która jest nieodzownym, niezbędnym elementem właściwie funkcjonującej i rozwijającej się aglomeracji.

Trzon obecnego MPGK stanowią zakłady: oczyszczania, balneologii i wodolecznictwa, fizykoterapii i łaźniennictwa, hotelarstwa i turystyki, pralnicze, ciepłowniczy, zieleni, pogrzebowy, gazownictwa, wodociągów i kanalizacji. Miały one wpływ na wygląd i estetykę miasta, zdrowie i warunki odpoczynku mieszkańców. W miarę upływu lat przekształcały się one w samodzielne przedsiębiorstwa komunalne, które funkcjonują do chwili obecnej.

Obecnie MPGK, w wyniku przekształcenia w 1993 r., jest Spółką Gminy Miasta Rzeszowa kontynuującą zadania w zakresie usług komunalnych firmy sprzed 50 lat.

Kilkudziesięcioletnia, codzienna troska o estetykę i wygląd miasta daje pozytywne wyniki. W opinii mieszkańców i osób odwiedzających Rzeszów, uchodzi ono za czyste, zielone, zadbane i przyjazne ludziom.

Podstawowa działalność firmy MPGK polega na:

- systematycznym i sprawnym wywozie odpadów komunalnych stałych i płynnych z osiedli mieszkaniowych i zabudowy indywidualnej, zakładów i instytucji, z terenu miasta i gmin przyległych,
- całodobowym letnim i zimowym oczyszczaniu ulic miasta i części chodników,
- całorocznym utrzymaniu terenów zieleni miejskiej i cmentarzy komunalnych: czynnych i zabytkowych,
- całorocznym utrzymaniu czystości na

terenach miejskich wraz z opróżnianiem koszy i wywozem odpadów,

- świadczeniu usług pogrzebowych i pełnieniu całodobowych dyżurów,
- zbiórce surowców wtórnych,
- realizacji zleceń z zakresu robót ogrodniczych (cięcie i wycinka drzew, sadzenie roślin, zakładanie trawników).

Poszczególnymi pracami w Spółce zajmują się specjalistyczne zakłady.

> Zakład Oczyszczania świadczy usługi:

- wywozu odpadów stałych swoimi pojemnikami od mieszkańców, zakładów i instytucji na składowisko odpadów komunalnych w Kozodrzy,
- wywozu odpadów płynnych do zlewni na oczyszczalnię ścieków w Załężu,
- letniego i zimowego oczyszczania ulic i częściowo chodników miasta zleconego przez Gminę Rzeszów,
- bieżącego usuwania odpadów z koszy miejskich ogólnie dostępnych wraz z dbałością o ich stan techniczny.

> Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych zapewnia wszelką pomoc rodzinom i najbliższym w organizacji godnych pochówków na cmentarzach Rzeszowa i okolic. Stan i wygląd 30 ha czynnych cmentarzy Rzeszowa od wielu lat podziwiany jest przez mieszkańców i osoby z innych regionów kraju odwiedzających groby swoich bliskich.

> Zakład Zieleni usługami obejmuje 110 ha terenów zieleni miejskiej ogólnie dostępnej - parków i zieleńców, 50 ha zieleni przyulicznej, 7 ha terenów cmentarzy zamkniętych. Utrzymuje i pielęgnuje drzewa, krzewy, trawniki i kwietniki. Wiosenne i letnie kwiaty na rabatach to efekty działań miejskich ogrodników. Przypominają mieszkańcom o zmieniających się porach roku i wpływają pozytywnie wraz z całą zielenią na ich dobry nastrój. Pracownicy Zakładu Zieleni dbają też o porządek i czystość na obsługiwanych terenach oraz o ich wyposażenie w ławki i kosze. Wszystkie prace i zabiegi wokół szaty

roślinnej miasta poprawiają jej stan tak, aby jak najlepiej pełniła ona funkcję ekologiczną i ochronną w trudnych dla mieszkańców warunkach miejskich.

Spółka zatrudnia ogółem 180 osób, w tym 47 pracowników umysłowych i 133 fizycznych z wieloletnim doświadczeniem i przygotowaniem zawodowym. Wysoko kwalifikowana kadra kierownicza czyni starania o unowocześnienie zaplecza, aby sprostać konkurencji i poprawić jakość usług.

MPGK dysponuje nowoczesnym sprzętem takim jak: zamiatarki samobierne i elewatorowe (ZM-260, CITY CAT, Broddson), śmieciarki uniwersalne (SM-101, SM-200, EKOPRES, Schneider), pojemniki ocynkowane i plastikowe.

W celu usprawnienia obsługi klientów do rozliczania świadczonej usługi wdrożono systemy komputerowe. W ten sposób rozliczane są należności za wywóz odpadów i usługi pogrzebowe. W organizacji pracy na obszarze miasta i jego okolicy stosowany jest system połączeń radiotelefonicznych i telefony komórkowe. Usprawnia to szybkie załatwianie zgłaszanych interwencji.

W ciągu kilku godzin nocnych MPGK opróżnia blisko 1000 koszy ustawionych w parkach i wzdłuż około 200 km rzeszowskich ulic. Wykonuje także prace interwencyjne, gdy np. trzeba sprzątać z ulicy rozsypany ładunek, zwalić się drzewo lub padnie zwierzę, ze specjalistycznym sprzętem zjawia się ekipa MPGK.

Spółka MPGK zdaje sobie w pełni sprawę, że utrzymanie dobrego poziomu świadczonej przez nią usług utrwali jej wiarygodność i pozwoli na jej dalszy rozwój. Pracy na terenie miasta jest wiele. MPGK poszukuje najlepszych, nowoczesnych metod dobrej organizacji technologii realizacji zleceń. Znając miasto i jego potrzeby, mieszkańców i ich oczekiwania, będą wychodzić im naprzeciw.

Anna Kaczor

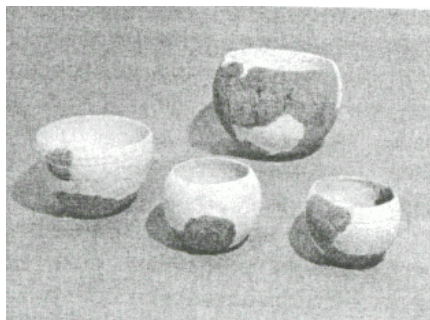
Śladami historii regionu

25 lutego br. na feriach zimowych nauczyciele historii z tyczyńskiego gimnazjum, **p. W. Dziura i p. P. Ledwoń** zorganizowali dla uczniów wycieczkę do Rzeszowa. Wzięły w niej udział 32 osoby, które chciały wzbogacić swoją wiedzę o przeszłości naszego regionu.

Najpierw odwiedziliśmy Muzeum Historyczne Miasta Rzeszowa, w którym najbardziej zainteresowała nas makieta Rzeszowa pochodząca z XVIII w. Później wraz z panem przewodnikiem, przebyliśmy 213-metrową trasę podziemną pod rzeszowskim rynkiem.

Następnie przeszliśmy do Muzeum Okręgowego, gdzie wzięliśmy udział w dwóch lekcjach muzealnych. Pierwsza była poświęcona dwu wystawom tematycznym pt. „Żołnierze gen. Sikorskiego” oraz „Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939-1945”. Prezentowana wystawa była próbą przedstawienia wysiłku zbrojnego polskich żołnierzy walczących na terenie kilku krajów europejskich oraz w Afryce.

Kilkanaście manekinów w doskonały sposób zobrazowało różne rodzaje umundurowania używanego przez żołnierzy polskich. Poza tym obejrzelśmy kolekcję broni francuskiej, brytyjskiej i amerykańskiej oraz modele okrętów, samolotów i czołgów. Zaprezentowano także odznaczenia, odznaki, legitymacje, dokumenty i pamiątki żołnierskie. Warto zaznaczyć, że była to pierwsza ekspozycja o tej tematyce w naszym regionie.



Ceramika wczesnoneolityczna (poł.VI tys. p.n.e.) znaleziona w Rzeszowie

Regionalizm w nauczaniu historii

Szkoła i nauczyciele stają przed trudnym wyzwaniem - jak uczyć, by uczeń, absolwent naszego gimnazjum, był człowiekiem emocjonalnie związanym ze swoją małą ojczyzną, znającym i szanującym jej przeszłość, osiągnięcia, kulturę i tradycje. Pomocne w realizacji tych zadań są lekcje o tematyce regionalnej. Spełniają one zarówno funkcję wychowawczą, pogłębiając lokalny patriotyzm, pobudzając wyobraźnię i skłaniając młodego człowieka do zadumy i refleksji, jak i kształcącą rozwijając jego zainteresowanie historią.

Jednym z głównych zadań współczesnej szkoły jest kształtowanie u ucznia pozytywnego stosunku do przeszłości narodu i państwa, dumy z osiągnięć i kultury w skali całego kraju, jak i regionu. Szkoła powinna uświadamiać uczniom wartość i bogactwo dziedzictwa historycznego regionu, uczniowie powinni wiedzieć i zrozumieć, że to właśnie najbliższe otoczenie wywiera największy wpływ na kształtowanie takich wartości, jak patriotyzm i postawa obywatelska.

Zreformowana szkoła daje nauczycielowi wiele możliwości realizacji tych celów. Dobór metod zależy nie tylko od wiedzy, umiejętności i osobowości uczącego, należy brać pod uwagę możliwości intelektualne i finansowe młodzieży. Jedną z najlepszych metod aktywizacji i pobudzania zainteresowania dzieci proble-

matyką regionalną jest prowadzenie lekcji w terenie i organizowanie wycieczek. Wycieczka jako lekcja ma wiele walorów: przygotowuje do przyswajania nowych treści, pozwala na obcowanie z „żywą” historią, służy do realizacji tych zadań dydaktycznych, których realizacja w klasie jest utrudniona lub wręcz niemożliwa. Wycieczka oprócz walorów poznawczych i dydaktycznych zacieśnia więzi koleżeńskie, uczy współdziałania w zespole klasowym, pozwala wychowawcy na obserwację zachowania uczniów w sytuacjach nietypowych. Te zadania może spełnić tylko wycieczka, która jest wcześniej dobrze przygotowana pod względem teoretycznym i organizacyjnym. Uczniowie powinni wcześniej poznać cel wyjazdu i omówić główne zadania, które będą realizowane w trakcie zwiedzania. Lekcja powinna być elementem wcześniej opracowanego i systematycznie realizowanego planu działań dydaktycznych i wychowawczych. Lekcje regionalne, z naszego doświadczenia, budzą ciekawość młodzieży, rozwijają zainteresowanie przeszłością i są źródłem wielu nowych doznań. Bardzo ważną rolę w tych lekcjach odgrywają wyjazdy do skansenów i muzeów.

Muzea mogą tylko w niewielkim stopniu oddziaływać na ucznia za pomocą słowa i pisma. Głównym środkiem przekazu jest eksponat w formie materialnej lub pi-

W ramach drugiej lekcji muzealnej obejrzelśmy wystawę dotyczącą pradziejów człowieka. Opowiedział nam on o ich codziennym życiu, obyczajach i wierzeniach. Na zakończenie, przechadzając się po muzealnych korytarzach, mogliśmy podziwiać piękne obrazy, które wywarły na każdym z nas ogromny zachwyt.

Po tak interesującej wycieczce, pełni wrażeń i nowych wiadomości wróciliśmy do domów, ciesząc się, że tak miło mogliśmy spędzić czas na feriach.

Na koniec warto wspomnieć, iż jedna z naszych koleżanek, **Katarzyna Negacz z kl. IIIb** zakwalifikowała się do III etapu konkursu historycznego na szczeblu wojewódzkim. Chociaż jest już finalistką wierzymy, że przy odrobinie szczęścia zostanie laureatką tego konkursu. Serdecznie jej tego życzymy.

Edyta Ciura kl. Ic
Justyna Warzocha kl. IIc

sanej (muzeum) lub tylko w formie materialnej (skansen). Rolę dydaktyczną odgrywają zespoły eksponatów ułożone według określonej zasady i zgodnie z założoną z góry myślą przewodnią. W skład ekspozycji wchodzi też wystrój plastyczny i materiały pomocnicze, np. mapy, wykresy. Dzięki tym elementom ekspozycja staje się pewną formą narracji historycznej. Jej wykorzystanie i przyswojenie w dużej mierze zależy od nauczyciela. Powinien on powtórzyć i utrwalić zdobyte wiadomości, zachęcić uczniów do wcielenia się w rolę historyka-badacza dziejów swojej rodziny i miejscowości. Zasiane ziarno ciekawości powinno wydać plon w postaci referatu, opracowania, drzewa geneologicznego lub wywiadu ze świadkami ważnych i ciekawych wydarzeń.

Dlatego należy jak najczęściej stwarzać uczniom możliwości doświadczania takich przeżyć. Powodują one, że uczeń silniej wiąże z ziemią dzieciństwa i młodości, miejscem nauki, a później i pracy. Człowiek, który zna i szanuje dorobek swego regionu, z pewnością będzie także zatroskany o jego przyszłość. Znajomość historii regionalnej pozwala lepiej zrozumieć to, co łączy nasz region z dziejami ojczyzny, zacieśnia więzi z wspólnotą narodową i naszą „małą ojczyzną”. To pozwoli naszym uczniom na zgodne bycie w nieodległej przyszłości dobrym obywatelem Polski i aktywnym członkiem lokalnej społeczności.

Wiesław Dziura, Piotr Ledwoń
nauczyciele historii
w Gimnazjum w Tycynie

Rozważania na Wielki Post

Cierpieć i być wzgardzonym
(bł. Józef Kowalski, 1930 r.)

Wraz ze Środą Popielcową rozpoczął się czterdziestodniowy okres Wielkiego Postu - czas pokuty i nawrócenia, czas przebaczenia, modlitwy i postu. W tych dniach musimy też pamiętać o rozliczeniu się z samym sobą, z własnym sumieniem przez podejmowanie chociaż drobnych prób umartwiania się.

Kto doświadczył cierpienia i dźwignia krzyża życia dnia codziennego to wie, że zbliżyło go to do miłości Boga, a tym samym do stania się lepszym dla innych. Ludzką słabością jest lęk przed chorobą, cierpieniem, głodem, wzgardą i poniżeniem.

Inaczej jednak myślał młody kleryk Józef Kowalski, urodzony w Siedliskach. Jego droga do świętości wiodła przez Golgotę cierpienia i wzgardy - On tego pragnął. W swoim „Notesie” zapisał własną krwią: *Cierpieć i być wzgardzonym*, a dalej skreślił swoje postanowienie: *Ja mam być i muszę być świętym*. W modlitwie ofiarnej prosił: *O Jezu, Tobie oddaję się zupełnie, Tobie oddaję moje biedne serce, które przecież, o Jezu, tak bardzo pragnie Ciebie kochać, Tobie się całkowicie oddać i poświęcić. Jezu, niech się od Ciebie nigdy nie oddalę, ale aż do grobowej deski dochowam wierne raz danej przysięgi, raczej umrzeć aniżeli Cię najmniejszym grzechem obrazić*.

Takie zasady i mądrości życiowe bł. Ks. Józef Kowalski - salezjanin wyniósł z domu rodzinnego, bowiem wychował się w rodzinie, z której możemy czerpać liczne dowody całkowitego zawierzenia Bożej Opatrzności.

W czasie II wojny światowej opętani nienawiścią faszystów i bolszewicy, bezbożnicy uważający się za bogów, wydawali wyroki śmierci na miliony niewinnych ludzi. W miejscach masowej zagłady, a przede wszystkim w Oświęcimiu - fabryce śmierci, młody zakonnik ks. Józef Kowalski skazany został na śmierć w karnej kompanii i tam właśnie dał świadectwo miłości Chrystusa i Jego Matki. W tym piekle poniżenia rozwinął i pogłębił swoje kapłańskie powołanie. Bramę śmierci obozu przekroczył z ukochanym Różańcem i zachował Go w ukryciu przez 14 miesięcy, aż do męczeńskiej śmierci 4 lipca 1942 r.

Swoją drogę krzyżową przeszedł z godnością głoszenia miłości Chrystusa. Z pokorą przyjmował wszystkie zniewagi i prześladowania. Czuł się silnym duchowo. Wewnętrznie był wolnym pozbawionym uczucia zemsty i nienawiści. Choć nie był traktowany jako człowiek, lecz tylko numer 17350, realizował swoją kapłańską misję. Stał się szafarzem sakramentów, przyjacielem, doradcą, pocieszycielem i pomocnikiem skazańców. Posługiwanie tym, którzy oczekiwali śmierci wypełniało go do końca całopalnej ofiary. Całkowicie oddał się woli Bożej, o czym zaświadczyć może treść jednego z listów napisanych do rodziców: *Pragnę Was zapewnić, że czuję moc Bożą na każdym kroku. Pomimo obecnej sytuacji jestem szczęśliwy, zupełnie spokojny, jak również przekonany, że gdzie tylko się znajduję i co dzieje się ze mną, to wszystko pochodzi z ojcowskiej Opatrzności, która najwłaściwiej kieruje losem wszystkich narodów i każdego człowieka na świecie*.

Z pełnym spokojem przyjął wyrok śmierci za odmowę podeptania Różańca Świętego. Przed wyjściem na śmierć prosił kolegów z pryczy: *Módlcie się za mnie i moich prześladowców. A ty Zygmuś, weź ten kawałek chleba, mnie już nie będzie potrzebny*.

Bł. Ks. Józef Kowalski obdarzony łaską cierpienia zdawał sobie sprawę, że bez krzyża i cierpienia świętym nie zostanie. Jego zachowanie i uczynki potwierdzają dążenie do świętości. Jako syn, uczeń i kapłan nie zranił nikogo. Ci co go pamiętają mogą zaświadczyć, że „był dobry jak chleb”. Dzielił się ze wszystkimi i w każdym czasie dobrym słowem, modlitwą, miłością Boga i Jego Matki.

W tym czasie zadumy nad własnym życiem starajmy się rozważyć: „Drogę Krzyżową bł. ks. Józefa Kowalskiego - obrońcy Różańca Świętego”.

A może będzie sprzyjająca okazja odwiedzenia Kaplicy pod wezwaniem błogosławionego w dolnym kościele w Siedliskach, gdzie eksponowana jest wystawa fotografii pt. „Wzrastanie do świętości”, przedmioty osobiste i pamiątki rodzinne naszego Rodaka, którego imieniny przypadają w miesiącu marcu.

Zofia Kołwa

Hermanowa **Pielgrzymka** **do Łagiewnik**

Parafianie z Hermanowej uczestniczyli (7 bm.) w piątej pielgrzymce do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach. Tym razem pojechali z takimi intencjami: o dobre przygotowanie się do misji parafialnych, o trzeźwość w parafii, wyprosić łaski dla dzieci (I Komunia św. - Wielkanoc 2004), a każdy pielgrzym ze swoim bagażem próśb i podziękowań. Pomagali dźwigać nam te intencje nasi księża: **ks. proboszcz Mieczysław Lignowski, ks. Józef i ks. diakon**.

Najpierw zatrzymaliśmy się w Krakowie-Mogile, gdzie historię Opactwa Ojców Cystersów przybliżył nam ojciec Celestyn. Słuchaliśmy z uwagą dziejów Sanktuarium w części klasztoru z r. 1226 zbudowanej z kamienia i cegły. Zakon Celestynów powstał we Francji w 1098 r. Nową rodzinę zakonną założyła grupa zakonników benedyktyńskich. Do Mogiły (nazwa pochodzi od mogiły Wandy, legendarnej córki Krakusa), która obecnie jest włączona do Nowej Huty - dzielnicy Krakowa, sprowadził Cystersów w 1222 r. biskup krakowski Iwo Odrowąż ze śląskiego Lubiąża. Wybudowali oni klasztor w stylu romańsko-gotyckim. Umieszczony w kościele wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego zasłynął w krótkim czasie łaskami i cudami. U jego stóp modlili się polscy królowie, m.in. Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, św. Jadwiga Królowa, a także Papiież Jan Paweł II. Cystersi mogiłscy zagospodarowali okoliczne ziemie, osuszając bagna i rozlewiska Wisły. Zamienili je na uprawne pola i łąki. Zakładali młyny i papiernie. Ojciec Celestyn opowiedział nam, że Cystersi ślubując w języku łacińskim przede wszystkim - posłuszeństwo i stałość miejsca. Obecnie jest tam dziewięciu kleryków. Studiują w Krakowie. Gdy przechodziliśmy klasztornymi korytarzami ojciec Celestyn zwrócił naszą uwagę na cenne zabytki: m.in. na tryptyk z XI w., freski z XVI w., epitafia wmurowane w ściany.

Później słuchaliśmy o życiu Cystersów w Kapitularku, gdzie odbywają się ważne uroczystości jak np. przyjęcie kandydata oraz dyskusje. We wtorek każdego tygodnia mają spotkania z Ojcem Opatem, który w Kapitularku ma szczególne miejsce, jest ubrany jak biskup.



Po zrobieniu pamiątkowych zdjęć udaliśmy się do Łagiewnik. Od godziny 12.00 uczestniczyliśmy w Bazylice we mszy św., którą m.in. celebrowali nasi

księża (**na zdjęciu**), a o godzinie 15.00 w Koronce do Miłosierdzia Bożego prowadzonej w trzech językach: polskim, czeskim i niemieckim.

Echa madryckiej tragedii

Wyjechali za lepszym chlebem

W ostatnich latach Hiszpania stała się głównym krajem, do którego za lepszym chlebem podążają mieszkańcy Podkarpacia. Wokół Madrytu powstało wiele polskich kolonii. Szacuje się, że przebywa tam już kilka tysięcy mieszkańców Rzeszowszczyzny. Większość z nich nielegalnie, ale dość liberalne hiszpańskie przepisy pozwalają na szybkie zalegalizowanie pobytu. Najłatwiej przez ślub z obywatelem Hiszpanii. Wyjeżdżają głównie młodzi. Mężczyźni najczęściej pracują na budowach, a kobiety opiekują się hiszpańskimi dziećmi, sprzątają, pracują w pubach.

- Wyfrunęli jak ptaszki z gniazda w poszukiwaniu dobrobytu w Hiszpanii - opowiada **Krystyna Piątek** z Matysówki pod Rzeszowem, matka trzech synów, którzy od kilku lat zarządzają sobie życie pod Madrytem.

O zamachu w pociągach usłyszała w radiu. - Serce mi przestało bić, bo byłam tam i wiem, że synowie jeżdżą tą trasą do pracy. Pierwszy odebrał telefon najmłodszy Andrzej. Był zszokowany, bo kilka minut przed wybuchem jechał innym pociągiem. Jakie to życie jest kruche - pani Krystyna zawiesza głos. Rodzice uspokoiili się dopiero, gdy dodzwonili się do pozostałych synów.

Najstarszy z rodziny Piąteków, 31-letni **Jacek**, wyjechał osiem lat temu. Dwa

lata później ściągnął **Jurka** - 27 lat. Potem dołączył do nich najmłodszy, 24-letni **Andrzej**. Mieszkają 12 km od Madrytu. Pracują na budowach, Jacek i Jurek założyli już własne firmy. W zeszłym roku Jacek ożenił się z Hiszpanką. Dwóch najstarszych dorobiło się już własnych domów.

- Ciężko pracują, ale o powrocie do kraju nie chcą nawet myśleć - mówi matka. Wspomina, ile łez wylała, nim pogodziła się z decyzją dzieci o wyjeździe. Ojciec Tadeusz liczył, że rozkręci z synami w kraju jakiś biznes. Wybudował nawet dla nich drugi okazały dom, ale synowie powiedzieli zdecydowanie, że będą robić biznes, tyle że nie w Polsce.

- W zeszłym roku byłam u nich przez kilka miesięcy. Odetchnęłam z ulgą. Dobrze im się powodzi, dużo podróżują. Tęsknią za krajem, ale nie widzą tu swojej przyszłości. Może kiedyś, gdy będziemy już w tej Unii, to zmienią zdanie - mówi z nadzieją Krystyna Piątek.

Rodzice martwią się, bo również ostatnie z dzieci - 13-letnia Kasia, która zdążyła już z matką poznać Hiszpanię, planuje dołączyć do braci. Wybrała już nawet gimnazjum, w którym uczą hiszpańskiego.

„Rzeczpospolita”, 10 marca br.

Niektórzy po raz pierwszy podziwiali wystrój bazyliki, która może pomieścić ponad 5 tys. osób. Wystrój jest prosty i skromny, a równocześnie wzniosły. Ma sprzyjać koncentracji i modlitwie.

Uwagę wchodzących przyciąga od razu obraz Jezusa Miłosiernego. Poniżej mieści się złote tabernakulum w kształcie kuli, symbolizującej kulę ziemską oraz okalająca ołtarz rzeźba przedstawiająca targany wichrem krzew, będący metaforą zmagającego się z własną niemocą i grzechem człowieka, który może szukać łaski tylko u Jezusa Miłosiernego.

Dziękujemy ks. proboszczowi Mieczysławowi Lignowskiemu za ten czas modlitwy w tych Świętych Miejscach jak również w trakcie podróży. Za miłą i serdeczną atmosferę. Za żart i dowcip, który u niejednego smutnego pielgrzyma wywołał uśmiech na twarzy.

**Elżbieta Domino
Hermanowa**

Książki o Tyczynie

W Urzędzie Gminy i Miasta w Tyczynie, pok. 25 (I piętro), można kupić książki o Tyczynie i innych miejscowościach naszej Gminy. Są to:

- „**Tyczyn - dziedzictwo kulturowe**” (2003), praca zbiorowa; cena 15 zł,

- „**Akt fundacyjny Klasztoru OO. Dominikanów w Borku Starym**” (2004), przełożył i opracował O. Pius M. Bełch; cena 8 zł,

- „**Z dziejów Sanktuarium w Borku Starym k. Rzeszowa**”, autorzy: O. Pius M. Bełch, M. Nikiel, B. Stopyra, A. Jaśkiewicz, O. S. Płaszczycza; cena 10 zł,

- „**Ludwik Wodzicki - ziemianin z Tyczyna**”, autor Sławomir Wnęk; cena 7 zł,

- „**Dzieje parafii Tyczyn**”, autor ks. Franciszek Malak; cena 15 zł,

- „**Tyczyn i okolice**” (2003), autorka Barbara Samolewicz; cena 15 zł.

- **Mapa województwa podkarpackiego (2003)**, cena 7 zł. Atrakcyjna zawartość tego wydawnictwa może zainteresować wiele osób. Oprócz mapy administracyjno-turystycznej, broszura zawiera także bogaty informator krajoznawczy, wymienia szlaki turystyczne i podaje aktualną numerację dróg i granice administracyjne gmin i powiatów.

Poradnik bezrobotnego (2)

Przy naborze, zwłaszcza większej liczby nowych pracowników pracodawcy posługują się niekiedy metodą delegowania zadania rekrutacji wyspecjalizowanym podmiotom zewnętrznym (*outsourcing*), np. agencjom personalnym.

Jeśli to pośrednik prowadzi nabór, to można zauważyć ten fakt już w treści i formie ogłoszenia - są to zazwyczaj ogłoszenia półwymiarowe lub pełnowymiarowe, zawierające logo i adres danej agencji. Firma zlecająca nabór może pozostać anonimowa. Rekrutacja jest prowadzona w sposób profesjonalny, kandydaci słabiej przygotowani do tego procesu, nawet przy odpowiednich kwalifikacjach, mają wówczas mniejsze szanse - wybierane są osoby o odpowiednim profilu zawodowym, które najlepiej radzą sobie z procesem rekrutacji. Warunkiem powodzenia jest więc przygotowanie, zgodnych ze standardami formalnymi i merytorycznymi, dokumentów aplikacyjnych, takich jak: życiorysu zawodowego (CV) oraz listu motywacyjnego zawierającego osobiste uzasadnienie kandydowania do pracy na dane stanowisko.

Najbardziej popularnym narzędziem rekrutacji jest **rozmowa kwalifikacyjna**, która często jest jedyną podstawą oceny kandydata, ponieważ daje wystarczający zasób informacji. Kandydat do pracy powinien więc starannie przygotować się do takiej rozmowy, czyli:

- zdobyć jak najwięcej informacji o firmie, jej produktach, usługach, pozycji na rynku i wizerunku, jaki posiada;
- przygotować pytania świadczące o tym, iż chce dokładniej poznać firmę, o pracę w której się ubiega;
- odpowiednio się ubrać - przyjść w oficjalnym stroju - eleganckim, ale skromnym (nie powinna to być rewia mody);

- zabrać ze sobą potrzebne dokumenty (CV, zaświadczenia o szkoleniach, zdobytych kwalifikacjach i doświadczeniu zawodowym);

- nastawić się przede wszystkim na uważne słuchanie; należy wystrzegać się przejmowania inicjatywy w prowadzeniu spotkania, nie zadawać pytań związanych z wynagrodzeniem i obowiązkami związanymi z danym stanowiskiem - na tego typu rozmowę jest czas po udanej rekrutacji.

Od dnia wysłania dokumentów aplikacyjnych odzew może przyjść w każdej chwili, dlatego warto zachować czujność. Często agencja prowadząca nabór przed zaproszeniem kandydata na spotkanie chce porozmawiać z nim przez telefon.

Kandydat rzetelnie przygotowany do ewentualnej rekrutacji prowadzi rejestr ogłoszeń, na które odpowiedział i zna firmy, które wzbudziły jego zainteresowanie, jest zawsze gotowy do rozmowy telefonicznej w sprawie ewentualnego zatrudnienia, operuje spokojnym i opanowanym głosem.

Spotkania rekrutacyjne, kolejna metoda rekrutacji, mają najczęściej formę rozmów indywidualnych. W ostatnich latach coraz bardziej popularne są też rozmowy panelowe i tzw. zespoły selekcyjne.

Rozmowa indywidualna - zespół prowadzący rekrutację chce uzyskać jak najwięcej informacji, które pozwolą mu ocenić przydatność kandydata na temat tego, czy będzie on odpowiadał firmie zlecającej nabór. Często rozmowa indywidualna wystarcza. Gdy istnieje potrzeba zebrania bogatszego zestawu danych, agencja stosuje rozmowy panelowe. W tym przypadku z kandydatem rozmawiają przynajmniej dwaj konsultanci - każdy z nich testuje inne jego kompetencje.

Najbardziej skomplikowaną metodą rekrutacji, którą stosuje się zazwyczaj w dużych firmach, są tzw. **zespoły selekcyjne**. Metoda ta służy do wyboru kandydata na stanowiska ważne jednocześnie dla kilku struktur firmy. Kandydat przechodzący taką ścieżkę rekrutacji spotyka się z kilkoma zespołami wybór jest dokonywany po zebraniu się i dyskusji reprezentantów poszczególnych grup. Zespoły selekcyjne zwykle faworyzują pewnych siebie i dobrze prezentujących się pod względem zewnętrznym kandydatów. (cdn.)

Katarzyna Błońska

PRZY ZAKUPIE SPRZĘTU GORENJE 3 x 0 kosztów!
gorenje
AIG raty
0% - pierwszej wpłaty
0% - prowizji
0% - odsetek
WIELKA WIOSENNA WYPRZEDAŻ
od 8 do 31 marca 2004
CENTRUM HURTOWE
ul. Wetlińska 19
czynne 9:00-18:00
tel. (017) 85 44 548
DUŻA OFERTA SPRZĘTU DO ZABUDOWY

Przedsiębiorców zainteresowanych uzyskaniem unijnego wsparcia na inwestycje służące dostosowaniu infrastruktury ich przedsiębiorstw do wymogów ochrony środowiska informujemy, że na stronie Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego <http://www.uw.rzeszow.pl/> w „Informatorze klienta” w zakładce „Informacje o środowisku” zamieszczona została (ostatnia na wykazie) ankieta dotycząca dofinansowania z funduszy strukturalnych z Unii Europejskiej inwestycji związanych z ochroną środowiska.

Rzeszowski Zakład Energetyczny S.A.
Rejon Rzeszów Teren
z a w i a d a m i a ,
że w dniu 24 marca 2004 r. w godz. od 8.00 do 16.00 wystąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców z terenu miasta Tyczyna zasilanych ze stacji transformatorowych nr 4, 5, 8, 12, 14, 15.

Przyczyną przerwy, za którą Zakład Energetyczny przeprosza, są prace na urządzeniach elektroenergetycznych.
Rejonowa Dyspozycja Mocy, tel. 865-68-44

Turniej siatkówki.

Zarząd Ludowego Klubu Sportowego „Strug” Tyczyn zaprasza chętnych do udziału w **turnieju siatkarskim drużyn amatorskich** z terenu Gminy Tyczyn.

Turniej odbędzie się 3 kwietnia 2004 r. w hali sportowej Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania (Tyczyn - Królka), rozpoczęcie zawodów o godz. 13.45. Drużyna może liczyć 8 zawodników (6+2 rezerwowych). W turnieju nie mogą występować zawodnicy zrzeszeni w klubach sportowych. Udział w turnieju wiąże się z dokonaniem opłaty wpisowej w wysokości 70 zł od drużyny (na sfinansowanie opłaty za salę i zakup nagród).

Wpłaty należy dokonać na konto: LKS Strug Tyczyn; Wschodni Bank Cukrownictwa Oddział w Rzeszowie nr 14601077-27016-126683.

Serdecznie zapraszamy do zgłaszania się drużyn amatorskich z terenu gminy. Patronat honorowy nad imprezą obejmuje Burmistrz Gminy Tyczyn **Kazimierz Szczepański**.

Zgłoszenie drużyny do rozgrywek wraz z potwierdzeniem dokonania opłaty wpisowej należy składać w Urzędzie Gminy i Miasta w Tyczynie pok. 25, tel. 22-19- 318 w. 25 w terminie do 31 marca br. Osobą odpowiedzialną za organizację turnieju jest **Piotr Waclawek**.

System rozgrywek zostanie ustalony w zależności od liczby zgłoszonych drużyn.

Tenis stołowy.

* **6 - 7 marca br.** w Gdańsku rozegrany został finał Ogólnopolski Turnieju „Przełądu Sportowego” w kat. żak. W turnieju startowało po 48 dziewcząt i chłopców

wyłonionych w eliminacjach gminnych. Na 25 miejscu uplasowała się reprezentantka „Jaru” **Dorota Rząsa**.

* **12 marca br.** w Częstochowie odbyły się X Mistrzostwa Polski w kat. żak wśród dziewcząt i chłopców. W turnieju tym wzięło udział 182 zawodniczek i zawodników z całego kraju, a wśród nich 5 osobowa reprezentacja „Jaru” Kielnarowa. Najlepiej zajmując 9 miejsce zaprezentowała się Dorota Rząsa, na miejscu 25-26 sklasyfikowani zostali **Mateusz Kuna** i **Witold Ślącza**, zaś na 48-50 **Przemysław Kaplita** i **Dawid Sitek**.

II liga

Brzostek - Jar Kielnarowa 5:5, pkt. J. Broda i T. Jurkiewicz po 2,5.

Jar - Górnovia Górno 4:6, pkt. T. Jurkiewicz - 2,5; J. Broda - 1,5. (RR)

Akrobatyka sportowa.

Udany debiut. 13 marca br. w Rzeszowie odbyły się eliminacje strefowe do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Zawody były ważnym sprawdzianem dla zawodników rzeszowskiej sekcji akrobatyki sportowej. Bardzo udanie zadebiutowali uczniowie szkół gminy Tyczyn, wychowankowie trenera B. Płodzenia, reprezentanci klubu Stal-Rzeszów. W kl. młodzieżowej skoki - ćw. wolne dziewcząt wygrała Żaneta Płodzień z SP Tyczyn, II m. zajęła Kornelia Gawęł z SP Budziwój, a III m. Katarzyna Zawilo z SP Biała. Skoki chłopców wygrał Bartek Byjso z SP 17 w Rzeszowie (mieszka w Białej), drugi był Tomasz Płodzień z SP Tyczyn, a III Maciej Płodzień z Gimnazjum w Tyczynie. W dwójkach mieszanych na drugim miejscu uplasowała się para Karolina Wiater (SP Biała) - Tomasz Płodzień, a w dwójkach męskich III m. zajęli Tomasz Tereskiewicz (SP Tyczyn) - Maciej Płodzień. W klasie „pierwszy krok” skoki dziewcząt wygrała Magdalena Bury z SP Budziwój, a II m. była Patrycja Wepięć z SP Tyczyn.

Życzymy dalszych sukcesów w tej widowiskowej dyscyplinie sportu.

Joanna Płodzień

Rodzinie, sąsiadom i wszystkim znajomym, którzy uczestniczyli w pogrzebie **mojej Mamy**

Cecylii Majchrowskiej

serdeczne podziękowania
składa Marta Baran

Bóg zapłać

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY W HURTOWNIACH

RZESZÓW:
ul. Lwowska 120, tel. 017 85-27-907, fax 017 85-27-948
e-mail: bisbud@bisbud.com.pl, www.bisbud.com.pl

TYCZYN:
ul. Kościuszki 20, tel. 017 22-99-243, fax 017 22-93-104

BISBUD sp.j.

PHB
POLSKIE HURTOWNIE BUDOWLANE

**DYSTRYBUTOR
MATERIAŁÓW BUDOWLANÝCH**

OFERUJEMY:

- * oryginalne blachy szwedzkie powlekane, blachodachówka, trapez
- * dachówki ceramiczne
- * okna do poddaszy-połaciowe
- * papy zgrzewalne, tradycyjne materiały izolacyjne
- * folie dachowe i fundamentowe
- * ceramika ścienna i stropowa
- * materiały termoizolacyjne: wełna, styropian
- * systemy kominowe
- * rynny: metalowe kolorowe
- * systemy zabudowy wnętrza - płyty gipsowe, profile
- * hale borga
- * schody strychowe
- * stolarka okienna i drzwiowa
- * bramy garażowe uchylne, ogrodzeniowe przesuwne
- * systemy ociepleń
- * chemia budowlana
- * materiały ogólnobudowlane (cement, wapno, zaprawy budowlane, itp.)
- * bloczki z betonu komórkowego

SPRZEDAŻ GOTOWYCH PROJEKTÓW DOMKÓW JEDNORODZINNYCH

W OFERCIE PONAD 500 PROJEKTÓW

ZAPEWNIAMY:

- * transport towarów wraz z rozładunkiem towarów paletyzowanych HDS,
- * doradztwo techniczne w zakresie budownictwa,
- * sprzedaż ratalną

PRZY KOMPLEKSOWYCH ZAKUPACH TRANSPORT I ROZŁADUNEK BEZPŁATNY



SPRZEDAM/KUPIĘ DZIAŁKĘ - DOM

Działki budowlane (13 i 15 arów) w Tyczynie, obok szkoły podstawowej - sprzedam. Cena 4.000 zł za 1 ar - do negocjacji. (27/3) **Tel. 0-502-636-111** po 17.00

Sprzedam pilnie działkę o pow. 1,45 ha w Hermanowej (Pańskie Pola). (28/2) **Tel. 85-77-494**

Sprzedam działkę rolną o pow. 61 a w Borku Starym przy drodze Kościół-Klasztor. (29/2) **Tel. 22-19-789**

Kupię działkę budowlaną o pow. ok. 12 a na terenie gminy Tyczyn. (30/2) **Tel. 85-65-147** po 18.00

Kupię halę produkcyjną o pow. od 350 m² na terenie gminy Tyczyn. (31/1) **Tel. 602-493-453; 863-52-52**

SZUKAM PRACY / DAM PRACĘ

Absolwentka 2003, zarejestrowana w PUP, liceum ekonomiczne (profil ekonomiczno-administracyjny), studentka administracji (zaocznie); komputer, prawo jazdy (kat. B), angielski, niemiecki, doświadczenie w handlu. (18/3) **Tel. 0-607-792-658**

Szukam pracy jako opiekunka do dziecka. Wiek 24 lata. (19/2) **Tel. 22-91-556**

ZPHU „Jar” sc. w Kielnarowej zatrudni **kierowcę z kat. C+D** na samochód Jelcz oraz **operatora wężła betoniarskiego** z uprawnieniami. (20/2) **Tel. 22-19-311, 22-99-677**

Kobieta, doświadczony handlowiec, podejmie pracę w handlu lub inne propozycje. (21/1) **Tel. 22-93-140**, po 15.00

Wszyscy zainteresowani umieszczeniem swojej oferty na naszych łamach, proszeni są o osobisty kontakt z redakcją - UG pok. 26, I piętro (lub pok. 24).

Oferty „Szukam pracy”, „Dam pracę” i „Sprzedam/kupię działkę, dom” zamieszczane są bezpłatnie.

Zakład Pogrzebowy

Tyczyn, ul. Grunwaldzka 23,
tel. 22-19-528; 0-696-465-164

Oferuje:

- trumny, wieńce,
- wiązanki, krzyże, karawan

GŁOS TYCZYNA

- dwutygodnik. Redaguje Kolegium w składzie: **Jerzy J. Fafara** - redaktor naczelny, **Alicja Kustra, Marta Leniart, Zofia Matys, Barbara Samolewicz, Kazimierz Szczepański, Halina Złamaniec.**

Wydawca: Urząd Gminy i Miasta w Tyczynie przy współudziale Miejsko-Gminnego

Ośrodka Kultury, Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Tyczyńskiej.

Adres Wydawcy: Urząd Gminy i Miasta, 36-020 Tyczyn, ul. Rynek 18, tel. 22-19-310, e-mail: glos@intertele.pl www.tyczyn.pl

Skład i łamanie: Pracownia Komputerowa UGiM w Tyczynie. **Druk:** Drukarnia „Kolor”, Tyczyn, ul. Kościuszki 4a, tel. 22-99-345

Wydawca zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami. Wydawca nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów a nie wydawcy.

ISSN 1231-4609

OGŁOSZENIA

N A G R O B K I Granit - Lastriko
Firma „IMPALA”
Tomasz Janik, Borek Stary 340A
Tel. 22-98-097, 0-692-000-289

Bar „U Wiktora”

Tyczyn, ul. Grunwaldzka 70, tel. 22-91-360
wydaje przyjęcia:

- weselne, - komunijne,
- imprezy okolicznościowe,

z a p e w n i a m y :

- domowe jedzenie - miłą obsługę

Pozwolenia na budowę

przygotowanie dokumentacji

Tel. 0-502-902-858

Zakład Kamieniarski ZAKO

o f e r u j e :

parapety, schody, kominki, blaty kuchenne i łazienkowe z marmuru, granitu i konglomeratu
tel. 859-65-91, kom. 600-278-247

Najtańsze okna PCV w systemach

Aluplast, Styleco i Schuco

Oferujemy ponadto:

* parapety * rolety materiałowe
* żaluzje

Doradztwo, pomiar i transport gratis!

Sprawdź naszą ofertę!!!

Tyczyn, ul. Rynek 15 (Chatka Puchatka)
tel. 22-91-531, 0-696-021-318

Informujemy, że

Punkt Konsultacyjny Pomocy Rodzinie

mieszczący się na I piętrze budynku Przychodni Rejonowej w Tyczynie, jest czynny w każdy **czwartek w godz. 13.30-16.30**

0 - 6 0 8 - 4 3 9 - 9 5 5

pod tym numerem w godzinach od 15.30 w dni powszednie, a także w soboty, niedziele i święta, zgłaszając można przypadki **awarii sieci wodociągowo-kanalizacyjnej**, obsługiwanej przez „Eko-Strug” w Tyczynie.

W godzinach pracy Spółki awarie zgłaszać można także pod nr **tel. 22-19-312** lub **22-19-360**